



Kazanie wygłoszone wczoraj na Jasnej Górze przez prymasa, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego

Bolesna sytuacja dzisiejsza prowadzi nas do zrozumienia naszych obowiązków wobec własnej Ojczyzny

W czasie religijnych uroczystości w Częstochowie w dniu 26 bm. wygłosił kazanie kardynał Stefan Wyszyński.

Lódzka „Pollena-Ewa”, znana przede wszystkim z produkcji emalii do paznokci, przystąpiła w ostatnim okresie do wytwarzania kremów kosmetycznych. Największym powodzeniem wśród pań cieszy się krem nawilżający i półtłusty o nazwie „Gejsza”. W trzecim kwartale br. załoga „Polleny-Ewy” wyprodukuje 670 tysięcy sztuk tych specyfików. CAF Zbraniecki

Plenum CRZZ zapoczątkowało przemiany w ruchu związkowym

Romułd Jankowski przewodniczącym Centralnej Rady

26 bm. odbyło się w Warszawie XVI Plenum CRZZ, na którym dokonano krytycznej oceny działalności ruchu zawodowego oraz podjęto wnioski wynikające z obecnego kryzysu społecznego i politycznego. W opinii CRZZ, konieczna jest głęboka odnowa ruchu zawodowego, rozszerzenie jego uprawnień, zacieśnienie więzi z załogami robotniczymi i skuteczna obrona ich interesów.

Plenum przyjęło rezygnację Jana Szydłaka z funkcji przewodniczącego CRZZ i członka CRZZ. Na przewodniczącego CRZZ Plenum wybrało Romułda Jankowskiego, dotychczasowego przewodniczącego ZG Związku Zawodowego Metalowców. W dyskusji zabralo głos 18 mówców, wśród nich przedstawiciele związków Wybrzeża. W postanowieniach Plenum nawiązano do zgłoszonych przez nich postulatów.

Książki S. Lema po japońsku

Umowy na przekład czterech książek Stanisława Lema podpisała ostatnio agencja autorska z wydawcami z Japonii. W wydawnictwie „Kodensha” ukaza się „Opowiadania w dwu tomach”, a w wydawnictwie „Hayakawa” — „Opowieści o pilocie Pirxie” i „Eden”. Firma „Sanrio Co” opublikuje „Pamiętnik znaleziony w wannie”. S. Lem jest już dobrze znany czytelnikom japońskim z wydanych wcześniej książek, m. in. „Astronautów”, „Cyberiady” i „Dzienników gwiazdowych Ijona Tichego”.

Wskazywano na słabości w działalności związków zawodowych, które nie dość odważnie przeciwstawiały się decyzjom godzącym w interesy ludzi pracy. Równocześnie przytaczano liczne przykłady decyzji administracji państwowej i gospodarczej świadczących o ograniczeniu uprawnień związków zawodowych i podejmowanych często wbrew ich opinii.

Wznową obecnie sprawą jest określenie zasad stosunków między związkami zawodowymi a administracją państwową i gospodarczą na wszystkich szczeblach. Szczególnie ważne jest zapewnienie instancjom związkowym warunków do faktycznego współdecydowania i współuczestnictwa w pracach nad projektami wieloletnich i rocznych planów społeczno-gospodarczych. Dotyczy to zwłaszcza zatrudnienia, świadczeń społecznych, nakładów na działalność socjalno-bytową, funduszy spożycia zbiorowego i indywidualnego, ochrony zdrowia, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz budownictwa mieszkaniowego i socjalnego. Przede wszystkim jednak chodzi tu o politykę płac i cen, o poziom kosztów utrzymania. Zadane decyzje dotyczące płac, cen i kosztów utrzymania nie mogą być podejmowane bez zgody związków zawodowych.

podkreślono. Musi to być zgoda kolektywna, a nie pojedynczych działaczy. Najpilniejszym obowiązkiem związków zawodowych jest dziś konsekwentne pilnowanie rzetelnego załatwiania przez administrację gospodarczą i państwową postulatów



Romułd Jankowski urodził się w 1921 r. w rodzinie nauczycielskiej. Pracę zawodową rozpoczął jako tokarz w warszawskich Zakładach Metalowych. W czasie Powstania Warszawskiego aresztowany i zesłany do obozu koncentracyjnego. Po wojnie pracował w zakładach produkcyjnych, a także w placówkach oświatowych w woj. wrocławskim i lubelskim. Po wojnie działacz PFS, po zjednoczeniu ruchu robotniczego w 1948 r. — PZPR. Pełnił m. in. funkcje sekretarza propagandy KP PZPR w Lublinie, a od 1967 r. był sekretarzem KZ PZPR w WSK Świdnik. W 1970 r. wybrany przewodniczącym WRZZ w Lublinie, a w 1977 r. metalowcy powierzyli mu funkcję przewodniczącego ZG swego związku. Od VII Kongresu Związków Zawodowych jest członkiem Prezydium CRZZ.

Przed chwilą ojciec generał odczytał nam list nadesłany przez Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji dzisiejszych uroczystości. Widocznie Ojcu Świętemu bardzo zależy na tym, abymy mieli świadomość jego między nami obecności i jego wśród nas modlitwy, dlatego że i ja otrzymałem w Warszawie list szczególnie, osobisty, odręcznie napisany, w którym Ojciec Święty odwołuje się do Matki Najświętszej, która jest dana ku obronie narodu naszego. I jeżeli kiedyś dzieci Boże uświadamiały sobie, że istnieje ta przedziwna wielka i trwała pomoc, danej ku obronie narodu naszego Bogurodzicy, Pani Jasnogórskiej i Królowej Polskiej, to bodajże szczególnie teraz, w tych czasach, które, jak wiecie, są wyjątkowo trudne, ciężkie, i wymagają przede wszystkim spokoju, równowagi, rozwagi, roztropności i odpowiedzialności za cały naród polski. Bo on jest wprawdzie pod szczególną opieką Matki Najświętszej i Ona go broni, niemniej jednakże nie czyni tego bez naszej codziennej pomocy. Jeżeli kiedyś, dzieci Boże, to teraz, gdy naród w jakiś sposób dochodzi do świadomości swojej odpowiedzialności, a więc swoich obowiązków, a więc swoich praw, w Ojczyźnie, to właśnie teraz, ale to wszystko jak mówię wymaga wielkiej rozwagi, roztropności, spokoju i ducha pracy, bez którego nie ma właściwie nic, pomimo najślusniejszych racji, które byśmy mogli przytoczyć. Mamy już swoje historyczne doświadczenie, że jest Ona ku obronie narodu polskiego. To jest przecież doświadczenie wiekowe, to jest Ta, ten szczególnie bodziec dla nas Polaków, gdy pracując i trudząc się o to bardzo wiele, wiemy, że Ona jest ku naszej pomocy, ale

ludzie, którzy tym duchem się kierują wiedzą też, że jest to ich bodziec dla naszego działania, dla naszej codziennej pracy, codziennego trudu. Ona jest ku pomocy. I dlatego też, dzieci Boże, wiemy, że Jasna Góra w opinii narodu i w naszych dziejach jest jakąś wieżą, jest jakąś stacją, jest jakąś twierdzą, gdzie dochodzimy do pokoju, dochodzimy do równowagi, gdzie się uspokajamy, gdzie zaczynamy trzeźwo myśleć, pod kątem naszych obowiązków, zadań i praw.

I dlatego też wiadomo, gdy wszyscy tak patrzą na Jankowskiego (Dokończenie na str. 3)

Muzyka w starym Krakowie

DZIS, 27 sierpnia 1980, środa
Lato Młodych Muzyków — godz. 17, Dom Polonii, Rynek Gł. 14. Becher Quartett (NRD) i Trio Fortepianowe Akademii Muzycznej w Zagrzebiu (Jugosławia) W programie utwory Richtera, Beethovena, Schuberta, Atanackovića.
Godz. 20.30 — Sala Fontany Muzeum Historycznego, Rynek Gł. 35. Wieczór sonat w wykonaniu Jerzego Klocka (wiolonczela) i Jerzego Łukowicza (fortepian). W programie sonaty Beethovena, Chopina i Debussy'ego.

JUTRO, 28 sierpnia 1980, — czwartek
Lato Młodych Muzyków — godz. 17, Sala Fontany Muzeum Historycznego, Rynek Gł. 35. Duet Sonatowy Mieczysław Słeszter (skrzypce) i Danuta Mroczek (fortepian) oraz Franziska Hammer-Drexler (sopran), Willibald Oberzaucher (baryton), Markward Glantschning (fortepian) z Wyszłej Szkoły Muzycznej w Grazu (Austria). W programie utwory Bacha, Mozarta, Mendelssohna-Bartholdy'ego, Schuberta, Wolffa i Rossiniego.

Godz. 20.30 — Sala Filharmonii, ul. Zwirzyńska 1. Recital fortepianowy wybitnego austriackiego pianisty Aleksandra Jennera. Usłyszymy w jego wykonaniu: Impromptu B-dur Franciszka Schuberta, Sonata Waldsteinowska Beethovena, Karnawał Schumanna i Walca „Mefisto” Liszta.

Jan Himilbach na podstawie własnego opowiadania napisał scenariusz, a Antoni Krauze reżyseruje film pt.: „Party przy świecach”. Operatorem jest Tomasz Tarasin, scenografem Zbigniew Sólle. Akcja dzieje się współcześnie — tematem jest przyjęcie, tytułowe party, na którym spotykają się ludzie o różnych stylach życia. W głównych rolach występują: Halina Wyrodek i Wiesław Wójcik; a obok nich Ewa Ziętek, Barbara Rachwałka, Marlan Dziędził i Tomasz Zaliwski. Na zdjęciu: Halina Wyrodek i Wiesław Wójcik.

ZE ŚWIATA

MINISTER spraw zagranicznych RFN — Hans-Dietrich Genscher, odleciał do USA, gdzie odbędzie rozmowę z sekretarzem departamentu stanu USA — Edmundem Muskie m. in. na temat stanu stosunków między Wschodem a Zachodem oraz sytuacją w Europie. WŁADZE francuskie skierowały we wtorek okręty wojenne i oddziały żandarmerii przeciwko strajkującym rybakom, którzy protestując przeciwko przetruceniu przez armatorów części kosztów połowów na barki rybaków, zablokowali wiele portów. RZĄD Holandii postanowił przenieść swą ambasadę z Jeruzolimy do Tel Awiwu. Holandia była jedynym państwem europejskim, które miało swe przedstawicielstwo dyplomatyczne w Jeruzolimie, ogłoszonej ostatnio przez Kneset wieczną i niepodzielną stolicą Izraela.

Zmarł Władysław Kowalski

Rodem z Przemysła, z zawodu ślusarz, Władysław Kowalski jako pracownik Zakładów Putilowskich w Piotrogradzie związał się podczas I wojny światowej z walką i działalnością bolszewików, a członkiem partii został w 1918 r. To on w r. 1917 znalazł się w gronie tych, którzy towarzyszyli Leninowi w drodze do Piotrogradu. Brał pośredni udział w zbrojnych wystąpieniach, które przyniosły obalenie caratu i ustanowienie władzy robotniczo-chłopskiej.



Do Polski powrócił w 1934 r. i zamieszkał w Krakowie. Jako członek KPP związał się z polskim ruchem robotniczym. Doznał wielu represji m. in. był więźniem politycznym. Podczas II wojny światowej jako pracownik fabryki „Tęcza” zajmował się w 1942 r. organizowaniem w grupie PPR, trudnił się kolportowaniem konspiracyjnej prasy, jako członek GL należał do bojówki operacyjnej w b. pow. krakowskim.

Po wyzwoleniu działał przy przeprowadzaniu reformy rolnej, był sekretarzem KP PPR w Gdańsku. Następnie związał się na stałe z Krakowem, pełniąc tu, do czasu przejścia na rentę, w 1957 r., różne odpowiedzialne funkcje administracyjne i gospodarcze. Pomimo podeszłego wieku pozostał nadal działaczem politycznym i społecznym. Był członkiem KK PZPR. Posiadał wiele odznaczeń polskich i radzieckich. Władysław Kowalski zmarł 25 bm. w wieku 87 lat. Swą działalnością wpisał się na zawsze w dzieje międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego. W pamięci tych z którymi pracował i którzy go znali pozostanie jako serdeczny, skromny, uczciwy człowiek.

SCK UJ „ROTUNDA”

zaprasza na koncerty promocyjne zespołów MŁODEJ GENERACJI

- ♦ w dniach 28 i 29 sierpnia. Wystąpią: „Ogród Wyobraźni”, „Paradox”, „Dżem” i „Mietek Blues Band”
- ♦ laureaci I Ogólnopolskiego Przeglądu MMG Jarocin 80 oraz gościnnie „Kasa Chorych”.
- ♦ Realizacja: Leszek Kwiatkowski. Przedprzedaż biletów już od 20 sierpnia w kasie „Rotundy”, codziennie od godz. 19. K-3910

Kryjówki dra Mengele

Gdzie żyje zbrodniarz z Oświęcimia?

Już kilka lat trwa pościg wielu służb policyjnych i dziennikarzy za hitlerowskim oprawcą z Oświęcimia — doktorem Josephem Mengele. Ma on na swym sumieniu śmierć ponad 200 tysięcy osób i wiele tysięcy zbrodniczych eksperymentów dokonanych na żywych istotach ludzkich. Na ogół prowadził one do przedwczesnej śmierci, a w najlepszym przypadku do trwałego kalectwa i długotrwałych cierpień.

Jak wiadomo, przed 30 laty Josepha Mengele rozpoznano w małej bawarskiej miejscowości Gunsberg. Zanim jednak nieruchawa w takich przypadkach zachodniemiecka Temida podjęła decyzję o postawieniu go przed sądem — zbrodniarz zdołał zbiec do Ameryki Południowej. Wszystkie wskazuje na to, że w tej ucieczce czynnie pomogła mu organizacja byłych esesmanów — „ODESSA”. W kilka lat później jeden z dziennikarzy portugalskich znów trafił na ślad Mengele. Tym razem w Paragwaju, rządzonej

przez dyktaturę Stroessnera — wielkiego sympatyka hitleryzmu. On też za namową przywódcy byłej faszystowskiej partii Paragwaju, Wernera Junga, oraz szefa pewnej antykomunistycznej organizacji (Dokończenie na str. 2)



W kinie »KIJÓW«

- OD 28 DO 31 SIERPNIA
- ♦ godz. 15.45 — „ROCKY II” przedpremierowy film amerykański — dalsze losy bohatera filmu „Rocky” — Sylvester Stallone reżyseruje i gra główną rolę
 - ♦ godz. 18 i 20.15 „HAIR” ostatnie dni wyświetlania słynnego musicalu OD 1 WRZEŚNIA
 - ♦ godz. 14.30 i 16.45 „ROCKY II”
 - ♦ godz. 19.45 „CZAS APOKALIPSY” przedpremierowy film amerykański — reż. Francis Ford Coppola — wykonawcy: Marlon Brando, Martin Shenn i inni; Złota Palma w Cannes i 2 Oscary 1980; czytana lista dialogowa. Przedprzedaż biletów (50 i 40 zł) w „Filmotechnice”, ul. św. Krzyża 5.

Plenum CRZZ zapoczątkowało głębokie przemiany w ruchu związkowym

(Dokończenie ze str. 1)

załóg zgłoszonych w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz obecnych strajków i dyskusji toczących się w zakładach pracy.

Za konieczne uznano rozszerzenie i umocnienie funkcji kontrolnych związków zawodowych wobec działalności administracji gospodarczej i państwowej.

Zobowiązano Prezydium CRZZ do poddania krytycznej analizie stylu i metod pracy wewnątrz-związkowej. Analiza ta powinna określić źródła i przyczyny słabości ruchu zawodowego oraz wskazać drogi szybkiego i skutecznego ich przezwyciężenia. Powinna stać się podstawą działania związków zawodowych, umocnienia ich roli w rozwiązywaniu wszystkich problemów życia i pracy załóg, pogłębiania demokracji wewnątrz-związkowej. Analiza i wnioski z niej wynikające będą przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia plenarnego CRZZ. Powinny też być omawiane w szerokiej dyskusji przed IX Kongresem Związków Zawodowych.

W związku ze zgłaszanymi przez załogi niektórych zakładów wnioskami o przeprowadzenie ponownych wyborów do rad zakładowych, plenum zaleciło szybkie ustalenie trybu dokonania tych wyborów przy nieograniczonej liczbie kandydatów i zgodnie ze statutem związków zawodowych, tzn. w sposób tajny i demokratyczny.

Plenum przyjęło harmonogram prac nad projektem nowej ustawy o związkach zawodowych. Ustawa ma zagwarantować warunki do samodzielnego i autonomicznego działania ruchu zawodowego w systemie demokracji socjalistycznej oraz do skutecznego wypełniania ich funkcji nadrzędnej, jaką jest obrona interesów ludzi pracy.

Postulowano m. in. by ustawa zagwarantowała związkom zawodowym kontrolę nad szeroko pojętą polityką społeczną państwa, realizowaną przez rząd i administrację, a także samodzielną podejmowanie inicjatyw ustawodawczych. Za celowe uznano wprowadzenie praktyki interpelacji związkowych w Sejmie. W opinii związkowców, w ustawie powinno być zapisane prawo zgłaszania sprzeciwu wobec błędnych decyzji administracji państwowej i gospodarczej, naruszających interesy ludzi pracy. W razie wyczerpania wszelkich innych możliwości wpływu na zmiany tych decyzji, związkom zawodowym powinno przysługiwać prawo do strajku.

Projekt ustawy o Związkach Zawodowych po szerokiej dyskusji w zakładach pracy i na IX Kongresie Związków Zawodowych zgłoszony zostanie do Sejmu jeszcze w br.

Plenum zaleciło Prezydium CRZZ przyspieszenie prac nad

Na warsztacie twórców

Na pytanie: Nad czym pracują? — odpowiedzieli dziennikarzom:

MICHAŁ RUSINEK: Kończę „Moją wieżę Babel” — obszerny, blisko 600-stronicowy tom wspomnień, poświęcony w dużym stopniu dziejom Polskiej Akademii Literatury i moim kontaktom z genialnym. Znajdzie się w nim też ok. 20 sylwestek wspomnień o polskiej i obcych pisarzy.

HENRYK CZYZ: Z Orkiestra BBC nagram w Anglii m. in. II symfonię Szymanowskiego i Koncert skrzypcowy Fendrickiego (solista będzie K. A. Kulka). W telewizji prowadzę cykl „Człowiek laureatów”, planuję kolejną serię pt. „Święto nie znacie”. W nowym roku Akademickim zajmuję się klasą dyrygentów w Akademii Muzycznej w Warszawie.

LESZEK KOMOROWSKI: Pracuję — wraz z grupą kolegów — nad 15-60-minutowymi serialami animowanymi, przeznaczonymi dla dzieci i młodzieży. Tytuł serialu: „Forteca Jonatana Kotta”. Temat: ochrona środowiska, w którym żyje człowiek.

GUSTAW LUTKIEWICZ: Gram w filmie „Kłopoty swobodnego sumienia” reż. G. Kroliszewicza. W Teatrze TV rozpiszę wrotka w „Strach na wróżbę”. W Teatrze Powszechnym wystąpię w bieżącym repertuarze.

Narada w CK SD

Utrzymanie jedności naszego narodu sprawą najważniejszą

W Centralnym Komitecie Stronnictwa Demokratycznego odbyła się narada przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich instancji Stronnictwa. Obradami kierował przewodniczący CK SD T. W. Młyniak. Omówiono aktualną sytuację polityczną i społeczno-gospodarczą kraju.

W trakcie dyskusji wyrażono głęboką troskę i niepokój w związku z przedłużającymi się strajkami w niektórych zakładach pracy, podkreślano, że pogarszają one złą sytuację społeczno-gospodarczą kraju, utrudniają rozwiązywanie słusznych postulatów i potrzeb, jak również powstających i narosłych wcześniej trudności i zaniedbań. Stwierdzono, że wszystkie sprawy Polaków, także te najtrudniejsze mogą i powinny być rozwiązywane w ładzie i spokoju, bez przerywania pracy, bez komplikowania naszego bytu codziennego, z poczuciem troski i odpowiedzialności o dobro ojczyzny i swoich najbliższych.

SD potwierdza codzienną pracę, że jedność naszego narodu jest wartością najwyższą. Tej jedności stronnictwo wespół z PZPR, ZSL, bezpartyjnymi jest wierne i będzie jak najlepiej służyć. Stronnictwo podejmuje wzmoczone wysiłki na rzecz zwiększenia wkładu drobnej wytwórczości, usług, handlu i rzemiosła w łagodzenie i rozwiązywanie obecnych trudności.

Muzyka w starym Krakowie

Kwartety żywe

Czasami mówi się, iż kwartety smyczkowe przeżyły się, że dobre były jeszcze może w dwudziestym wieku, kiedy to ludzie spragnieni muzyki schodzili się i grali sobie a muzom w czteroosobowych zespołach, „dla własnej przyjemności, a nie dla szerokiego rzesz słuchaczy; ci, co umieli więcej, grali kwartety trudniejsze, ci co mniej — łatwiejsze. Skoro ten główny sens kwartetowego grania już dzisiaj zaniknął — słuchanie takiej muzyki staje się nudne... Kto był wczoraj, we wtorek,

Jak przebiegają rozmowy

Komisje rządowe rozpatrują postulaty strajkujących załóg

Na Wybrzeżu Gdańskim i Szczecińskim oraz w Elblągu trudna sytuacja nie ulega zmianie; 26 bm. trwały nadal strajki. Komisje rządowe rozpatrywały postulaty strajkujących załóg.

Na Wybrzeżu Gdańskim przedmiotem żywego zainteresowania społeczeństwa jest przebieg rozmów toczących się między komisją rządową a przedstawicielstwem strajkujących. Rozmowy te, oceniane są jako trudne, lecz absolutnie szczerze i prowadzone w świadomości, że porozumienie jest możliwe i konieczne. W mieście panuje ład i porządek, mimo wielu trudności dnia powszedniego. W utrzymaniu komunikacji osobowej i transportu towarowego pomagają samochody i autokary zakładowe. Wyczerpują się zapasy benzyny, mimo interwencyjnych dostaw spoza województwa gdańskiego. Na szacunek zasługuje ofiarna praca służb zaopatrzeniowych, personelu sklepów, przedsiębiorstw komunalnych Trójmiasta Zdyscyplinowanie społeczeństwa oraz wzajemna ludzka życzliwość łagodzą wiele codziennych trudności. Władze wojewódzkie w opublikowanym na łamach prasy oświadczeniu składają serdeczne podziękowanie wszystkim pracownikom służb publicznych, którzy odnoszą się ze zrozumieniem do wielu postulatów załóg

strajkujących, rozwiązania narzeczonych kwestii społeczno-gospodarczych oczekują nie przerywając pracy.

W Szczecinie również trwają nadal strajki. I tu ofiarnie pracuje handel, miejscowa służba zdrowia, funkcjonują żłobki i przedszkola. Warunki pracy nie są łatwe. Załogi zakładów o charakterze usługowym najdotkliwiej odczuwają brak połączeń tramwajowych i autobusowych, większość ludzi musi chodzić do pracy na piechotę. W warunkach Szczecina, który obszarem dorównuje Warszawie oznacza to, iż niektórzy pokonywać muszą w obu kierunkach po kilkanaście kilometrów dziennie. W mieście pojawiła się wielka liczba rowerów. Ludzie pomagają sobie wzajemnie. Właściciele prywatnych samochodów sami, z własnej inicjatywy, zabierają matki odnoszące do żłobków i przedszkoli swoje dzieci. W mieście panuje ład i porządek.

Trwa wnikliwe rozpatrywanie zgłoszonych do komisji rządowych przez załogi szczecińskich zakładów pracy wniosków i postulatów oraz sposobu ich realizacji.

W Elblągu sytuacja nie uległa zmianie. Kluczowe zakłady przemysłowe nadal nie pracują, podobnie przedsiębiorstwa budowlane i transportowe. Wprawdzie podstawowe artykuły zostały rozwieszone do sklepów, ale ich zapasy zaczynają się kurczyć. Coraz dotkliwiej odczuwalny jest brak węgla i koks, zarówno w mieście jak i w okolicznych wsiach.

Komisja rządowa działająca w zespolech branżowych nadal prowadzi rozmowy z delegacjami zakładów. Spotkania przebiegają w atmosferze rzeczowości.

Od wielu załóg m. in. z warszawskiej FSO, z Ursusa, WSK Świdnik, Befamy i FSO w Bielsku-Białej, napływają pytania, jaki jest charakter postulatów i jak przebiegają rozmowy pomiędzy komisją rządową a międzyzakładowymi komitetami strajkowymi w Gdańsku i Gdyni.

Dziennikarz Polskiej Agencji Prasowej uzyskał informację, że komisja rządowa przedstawiła propozycje rozwiązania problemów placowych i socjalnych na zasadzie uwzględnienia z jednej strony żądań pracowniczych a drugiej realnych możliwości państwa. Dotyczyły one zwiększenia płac, uruchomienia mechanizmów wyrównujących wzrost kosztów utrzymania, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego, poprawy zaopatrzenia rynku, podniesienia zasiłków rodzinnych, podniesienia rent i emerytur.

Część postulatów miała charakter wygórowany w stosunku do aktualnych możliwości kraju, np. dalszego obniżenia wieku emerytalnego czy też wydłużonego płatnego urlopu macierzyńskiego. Są to jednak sprawy, które będą rozpatrzone w przyszłości, gdy powstaną po temu warunki.

Rozpatrzone również wiele innych kwestii.

Komisja zapewniła, że władze sprzyjać będą w ramach istniejących klasowych związków zawodowych dokonaniu takich zmian, aby stały się one w pełni samorządną organizacją, głęboko związaną z potrzebami załóg i konsekwentnie broniącą ich interesów i praw.

Główna różnica stanowisk zarysowała się odnośnie struktury ruchu związkowego. MKS wysuwa postulat powołania odrębnych związków zawodowych.



Wiceprezydent m. Krakowa, Barbara Guzik przyjęła wczoraj przebywającego w naszym mieście na zaproszenie rektora WSP, prof. dr Bolesław Farna, prezydenta frankofonijkiej komisji kultury Brukseli, Jean-Pierre Poupko. Gość został zapoznany z problemami naszego miasta, przede wszystkim rewaloryzacja zespołów zabytkowych, zaś sam przedstawił problemy milionowej aglomeracji stolicy Belgii.

Co słyszać?

Portugalska policja prowadzi śledztwo w sprawie gangu handlarzy żywym towarem. Obecnie przesłuchiwanym jest Amerykanin pochodzenia portugalskiego — Americo Moreira, podejrzany o skupywanie urodzonych przez prostytutki niemowląt i przemycanie ich na teren Stanów Zjednoczonych. Prostyutki przyznają, iż Moreira oferował im po 50 tys. escudo w zamian za pisemne oświadczenie, iż wyrażają zgodę na adopcję ich nowo narodzonych dzieci.

Kronika wypadków

W ciągu minionej doby w naszym mieście i województwie wydarzyły się 4 wypadki drogowe, w których 4 osoby doznały obrażeń ciała. Ponadto Służba Drogowa MO interweniowała w 8 drogowych kolizjach.

Kryjówki dra Mengele

(Dokończenie ze str. 1)

stycznej organizacji, Aleksandra von Ecksteina, przynależał „lekarzowi z Oświęcimia” obywatelstwo swego kraju. Było to podobno w listopadzie 1959 roku. Zbrodniarzowi powodziło się w Paragwaju znakomicie. Bardzo serdecznie zaopiekowali się nim lekarze w tym kraju pogromcy Hitlera i członkowie SS. Założona przez Mengele firma działa do dzisiaj i jak podała ostatnio argentyńska gazeta „Dias” — przynosi mu 30 tysięcy dolarów miesięcznie. Za te pieniądze zbrodniarz zbudował sobie między innymi luksusową willę i nabył większą posiadłość. Od kilku jednak lat trudno go tam spotkać, a jego przyjaciele rozsiewają pogłoski o śmierci oprawcy. W 1962 roku bowiem wiele państw złożyło wnioski o

ekstradycję Mengele lub postawienie go przed sądem, który wymierzyłby mu sprawiedliwy wyrok. Jednocześnie rząd paragwajski oficjalnie oświadczył, że Mengele od około 20 lat nie mieszka w tym kraju.

A jak jest naprawdę? W ostatnich dniach publicysta energetyczny Dieter Wolf, który zebrał bogatą dokumentację z całego świata na temat kryjówek i miejsc pobytu mordercy, stwierdził, że istnieje wiele świadków, którzy nadal widują go w paragwajskiej stolicy — Asuncion, a dokładnie w tamtejszym „klubie niemieckim”. Dieter Wolf powołuje się m. in. na duńskiego lekarza — Bjørne Berpoma, który ujawnił przed kilkoma miesiącami następujący szczegół: Mengele usunął dyktatorowi Stroessnerowi z dolnej wargi nowotwór. Berpom w tym samym czasie spotkał się też dwukrotnie z rzekomo zmarłym zbrodniarzem.

W roku 1979, twierdzi Wolf, Mengele był również widziany w Chile, gdzie faszystowski reżim Pinocheta zezwolił mu na swobodne poruszanie się. Widziano go m. in. w położonej o 222 km od Santiago de Chile „Colonii Dignidad”. Dawniej istniał tam szpital, w którym specjaljali od chirurgii plastycznej przygwałowi zbrodniarzom hitlerowskim nowe twarze.

A co robił tam Mengele? Czy jest jednym z operujących chirurgów, czy też sam poddał się zabiegowi „wymiany twarzy”? — na razie nie wiadomo. Pewne jest jednak, że żyje i że różne organizacje pracownicze, faszystowskie i neofaszystowskie skutecznie chronią go przed karą, którą powinien ponieść za swe zbrodnie.

w sali Synagogi na koncercie „Kwartetu Wilanowskiego” — ten gorąco przedstawionemu powyższej poglądowi zaprzeczy. Nasi goście pokazali bowiem wczoraj, ile żywego muzycznego piękna i emocji można wydobyc z muzyki napisanej na cztery instrumenty smyczkowe, ile muzyka ta — chociażby nawet była pisana według różnych zasad i idei kompozytorskich, w różnych czasach — dać może wrażeń i wzruszeń.

„Kwartet Wilanowski” — grający w składzie: Tadeusz Gądzina, Paweł Losakiewicz (skrzypce), Paweł Duż (altówka) i Marian Wasiółka (wiolonczela) — umieścił w swym wczorajszym programie trzy kwartety, każdy z innego kręgu stylistycznego: II kwartet Szymanowskiego, Kwartet Hatz Schuberta i Kwartet op. 131 Beethovena (na bis — fragment kwartetu Dworzaka).

Istota każdego stylu była przez wczorajszych wykonawców niezwykle trafnie uchwycona i plastycznie wyeksponowana. Szczególnie — i chyba to nie przypadek — można było zaobserwować muzyczne pokrewieństwo w melodyce i rytmach między II kwartetem Szymanowskiego, a jego — niemal równieśnymi „Harnasiami”. Potężnemu kwartetowi Beethovena nadano wczoraj formę zwartą i przejrzystą. Dźwięk zespołowy piękny, wzajemne zrozumienie, zgranie, rozmowa instrumentów, dobór barw i dynamiki brzmieniowej — doskonałe.

JERZY PARZYŃSKI

Pożar strawił ośrodek wezasowy

W ośrodku wezasowym „Wrzos” w Jelonku k. Tucholi, wybuchł pożar, który strawił oddany w lipcu br. do użytku nowy budynek socjalny ze stołówką, kuchnią i kawiarnią Wydziałowego Przedsiębiorstwa Obrótu Produktami Naftowymi. Kiedy zbudzonym wybuchem jakby kinekopu telewizyjnego wesołowiec zerwał się ze snu, zbudowany w przeważającej części z drewna obiekt stał już w ogniu. W ciągu 40 min. spłonął całkowicie. Zaalarmowane z opóźnieniem na skutek awarii telefonu straża pożarna z okolicznych wsi i Tucholi zastały już tylko dopalające się zgłuszcza. Nikt z wezasowiczów nie doznał szwanku. Szkody szacuje się na kilka milionów zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej przy włączonym do sieci kolorowym telewizorze.

Pogrzeb Zenona Nowaka

Na ementarzu Komunalnym na Powązkach odbył się 26 bm. pogrzeb Zenona Nowaka, bojownika ruchu robotniczego, zasłużonego działacza partyjnego i państwowego. Trumna ze zwłokami Zmarłego została wystawiona w domu przedpogrzebowym. Warty honorowe zaciągnęli współtowarzysze pracy i walki Zmarłego, weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele organizacji i instytucji, z którymi był związany. Ostatni hold oddali Zmarłemu: W. Kruczek, E. Wojtaszek, H. Kisiel, J. Muszyński.

W konducie żałobnym, obok najbliższej rodziny Zmarłego, kroczyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych. Przy dźwiękach marża żałobnego kondukt skierował się do miejsca ostatecznego spoczynku Zenona Nowaka — w Alei Zasłużonych.

Nad otwartą mogiłą Zmarłego pożegnał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CCKP, W. Kruczek, który przypomniał drogę życiową Zenona Nowaka, Jego zasługi dla kraju oraz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Przy dźwiękach sygnali żałobna Polska trumna złożona

została do grobu. Żołnierze kompanii reprezentacyjnej WP oddali 3-krotną salwę honorową. Mogiłę pokryły wieńce i kwiaty m. in. od KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, ministra spraw zagranicznych, ambasady ZSRR w Warszawie, Urzędności zakończyło odegranie Międzynarodówki.

„Echo” Krakowa

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” ul. Wiślna 2.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskiewicz, Marian Nowy — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa”), skrytka pocztowa 64, 36-860 Kraków). Telefon: cent. 275-38, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-99, sekretarz odpowiedzialny: 239-23, dział miejski: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 292-32, Biuro Ogłoszeń: 270-89.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch” Kraków ul. Włocławe 1.

WYDAWCA: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2.

(Dokończenie ze str. 1)

Kazanie prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego

ma Górę, że Jasnej Góry dotknąć nie można. To jest tajemnica dziejowa, jakaś szczególna łaska opatrności Bożej, która tutaj działa od sześciu już wieków. Ale gdy sobie to historyczne doświadczenie stawiamy przed oczyma, gdy wiemy, że w ostateczności tak jest, że wtedy, gdy już wszystkie światła — zda się — pogasły dla naszego narodu, jak mówił wielki wróg, najeżdżący narodu i Kościoła w Polsce, przed laty, to jeszcze jest Ona, ta Madonna Czarna, z Jasnej Góry, jeszcze jest Ona. Jednak pamiętajmy, że skuteczna obrona narodu przez Matkę Najświętszą wymaga też i naszej pracy, obrona, której oczekujemy w tylu chwilach, w ostatecznych chwilach, nie może oznaczać biernego oczekiwania, aż przyjdzie nam pomoc z nieba. By zasłużyć na tę obronę ze strony Najświętszej Pani, trzeba wypełnić obowiązki, które spoczywają na każdym człowieku, obowiązki, które spoczywają na naszej rodzinie, na każdej rodzinie, obowiązki, które spoczywają na naszym życiu społecznym, na naszym życiu zawodowym, na życiu pracy. Im lepiej wypełniamy te codzienne obowiązki, tym, dzieci najmilsze, możemy być pewniejsi, że przyjdzie po nas. Co więcej, im lepiej, świadomi odpowiedzialności za naród, wypełniamy codzienne obowiązki dnia, tym prawa nasza są bardziej uzasadnione, uwarunkowane i w imię tych praw możemy też stawiać i wymagania, ale nie inaczej. To jest fundament tej budowy i to jest zarazem przedziwne misterium życia całej społeczności rodzinnej, i narodowej, i państwowej. I innych dróg nie ma. Jeżeli w tej chwili, najmilsze dzieci Boże, nadeszła na naszą Ojczyznę jakaś godzina rachunku sumienia, jeżeli w tym rachunku sumienia budzi się poczucie odpowiedzialności za naród, to z tym się musi wiązać poczucie odpowiedzialności za życie każdego z nas, za życie naszej rodziny, za życie całego narodu, za życie państwa.

I z tym się — podkreślam i powtarzam — i będę to powtarzał w ciągu tych wspólnych rozważań, z tym się wiąże poczucie obowiązków, które są do wypełnienia. I z tym się będzie wiązać poczucie praw, które my uzyskujemy w codziennym naszym życiu. Jest więc odpowiedzialność wspólna, dlatego, bo nikt z nas nie jest bez grzechu, nikt z nas nie jest bez winy, dlatego też wspólna jest i wina. A może się ona wyrażać w różnej formie, na przykład wina na skutek naruszenia praw osobowych człowieka, z czym się wiąże deformacja moralna i społeczna człowieka, wina za brak obrony naszych praw, do czego jesteśmy jako ludzie obowiązani, zawsze jednakże w miarę jak wypełniamy nasze obowiązki. I może być brak tej świadomości, może być jakaś swoista bierność i niewrażliwość na dobro wspólne, dobro społeczne, dobro rodziny, narodu, państwa. Może niekiedy brnąć górze dobro osobiste, dobro zawodowe — nad dobrami wyższego rzędu, jakimi są dobra rodzinne i dobra narodu. Dojrzałość nasza narodowa i obywatelska tego wymaga, byśmy mieli poczucie odpowiedzialności nie tylko za własne

sprawy, ale byśmy mieli poczucie odpowiedzialności i za cały naród. Pamiętajmy najmilszy, z jakim trudem po 125 latach niewoli odzyskałmy wolność, gdyśmy wiele czasu poświęcili na spory i kłótnie domowe, wtedy zagrozilo nam i naszej wolności wielkie niebezpieczeństwo. I wtedy naród się poderwał, rzucił się na kolana, rzucił się do obrony podstawowych praw, doświadczona naszej wierności Matka Najświętsza przysłała ku obronie narodu naszego.

Pracowaliśmy, nie zawsze zgodnie z prawem Bożym, i przyszło nowe doświadczenie, jakież bolesne, jakież oczyszczające, o którym mówił ojciec Pius XII, że Warszawa stała się dla swych obywateli, jak gdyby tygłem oczyszczającym w ogniu. Oczyszczenie przyszło, Widocznie Bóg ma swoje zamiary, abyśmy Jemu wiernie i godziwie służyli, i dlatego też dopuszcza te doświadczenia, byśmy lepiej doceniali dar wolności, i byśmy ten czas wolności starannie okupowali, rzetelnie, uczciwie i sumiennie pracując. Godzi się jednakże, dzieci Boże, na płaszczyźnie tych niepokojów, które wypełniają naszą Ojczyznę po brzegi, przyjrzeć się tym dobrom, trwałym w społeczności naszego narodu, tym dobrom, które muszą być zachowane, oszczędzone, szanowane i które muszą funkcjonować, działać na dobro naszej całej wspólnoty narodowej. I tutaj, w tym właśnie rozważaniu jasnogórskim, jeśli przyszłoby do Matki Bożej Jasnogórskiej, jako ku Tej, która jest dana ku obronie narodu naszego, to nie przyszłoby tutaj po to, by kogoś oskarżać, by iatrzeć, by niepokoić, tylko po to, by przypominać jak to należy do sług Kościoła, naśladowujących Chrystusa, aby mówić o tym, co należy uszanować i co należy wypełnić, aby w Ojczyźnie naszej powrócił spokój i ład. I zaczęłoby po pierwsze od jakiegoś obowiązku, który ciąży na nas wszystkich, na każdym z nas, na kapłanach i biskupach, który ciąży na ojcach rodzin, który ciąży na przedstawicielach poszczególnych wspólnot żyjących w Ojczyźnie i który ciąży na całym narodzie i na władzach, które wzięły odpowiedzialność za rozwój życia narodowego i państwowego naruszać nie należy. A drugi element — to ład życia rodzinnego. Na ten temat Episkopat Polski tak wiele mówił w swoich listach do wiernych, memoriałach do władz państwowych i pracy prowadzonej przez komisję Episkopatu: duszpasterską, katechetyczną, liturgiczną, kulturalną i innych. To jest wielka praca. W wy-

niku tej pracy myślimy sobie uświadomiali, że musi w naszym życiu narodowym istnieć prymat rodziny. W tym prymacie rodziny, tak jak w kołyszce, prymat życia i obrony życia, gwarancje dla rodziców się Polaków, że ukształtowani mocami Bożymi pod sercami swych matek mogą bezpiecznie w Ojczyźnie Polaków żyć, rozpocząć swoje dzieje rozwijać je i służyć Ojczyźnie i wrócić do Ojca Niebieskiego, na łono tego Ojca, z którego wszelkie życie się wywodzi. Z tym się będzie wiązało, z tym prymatem rodziny, prymatem życia i ładu ekonomicznego, zadanie rodzinne, zadanie wychowania narodu, wychowanie w narodzie, wychowanie osobiste i społeczne, czyli takie ukierunkowanie młodego Polaka, żeby on wszedł w życie publiczne, w życie społeczne i w życie zawodowe w poczuciu przede wszystkim swoich obowiązków, które są do wykonania, a za tym i w poczuciu praw w Ojczyźnie. Słowem, byśmy powiedzieli: porządek życia rodzinnego wymaga wolności religijnej, wolności kulturalnej, bezpieczeństwa ogniska rodzinnego. W ten sposób trzeba by uchronić rodzinę od wszelkich eksperymentów wychowawczych i społecznych, przywrócić rodzinie spokój w jej ognisku domowym. Dlatego też, najmilszy, wszędzie, gdzie by należało, trzeba wstrzymać się od wszystkiego, co by podważało podstawy bytu rodziny. Na przykład podważanie bytu rodziny przez wysiedlanie z własnego domu, z własnej gospodarki rolnej, ze zdobytego nieraz bardzo ciężko, przez oszczędność całego życia ośrodka bytowania rodziny, w której powstaje jakaś życiowa przestrzeń rodzinną. Tego wszystkiego należałoby w naszej Ojczyźnie unikać.

A jeśli co jest pilną i jakąś szczególną potrzebą, to z uwagi na zadania macierzyńskie kobiety w rodzinie — obrona godności kobiety, matki, obrona dziewczęcia, jej czystości, jej szacunku należnego, bo matka służy rodzinie, służy Ojczyźnie i nie może być znieważana jak niestety często bywało. Szczególnie w telewizji, gdzie pokazywano się wielkie mnóstwo filmów sprowadzanych z zagranicy za ciężkie dewizy, które placiłoby po to, by demoralizować naród i by osmieścić kobietę. W Polsce kobieta ma ogromny szacunek i należy ten szacunek zachować, oczywiście musi ona sama współdziałać z tym, żeby obrona tego szacunku była łatwiejsza. Ale trzeba za wszelką cenę unikać tego by demoralizować i rozkładać nasz szacunek, naszą miłość do naszych matek, do naszych siostr, do każdej kobiety, którą przez miłość ojcową, Bóg powołał, ażeby służyła na tej ziemi polskiej, na tej rodzimocie narodu, jako rodzicielka rodziny domowej. To jest pilne zadanie, bo widzimy niezwykle jakiś rozwój nieladu moralnego. Idzie o postawę kobiety i stosunek do kobiet, ocenę kobiety, jej miejsce w życiu rodzinnym, w społecznym, zawodowym i narodowym. To wszystko musi być poddane jakiejś odnowie, jakiejś rehabilitacji. Stanie się to nie na drodze ustaw, ale na drodze waszej, matki i ojcowie, dziewczęta i młodzieńcy, współpracuj. Tak się umocni ładu życia rodzinnego i domowego.

A teraz po trzecie. Ład życia społeczno-zawodowego — tak jest zorganizowane życie i w rodzinie, i w narodzie, i w państwie. Są wyznaczone pewne zadania w rodzinie, są zadania matki, których ojciec nie wypełni, są zadania ojca, których matka nie wypełni — są zadania takie, które muszą wypełnić oni oboje. Ale już w rodzinie kształtują się zadania starszego rodzeństwa wobec młodszego rodzeństwa. A więc jest pewna kategoria zadań, to nie są tylko wymagania czysto ekonomiczne, gospodarcze, to są wymagania moralne, a więc w pewnym wymiarze i religijne. I dlatego Kościół uświęca różne grupy zawodowe, wy duszpasterze, wiecie, że do was tak często zwracają się rolnicy, byście waszą modlitwą i kapłańską władzą uświęcali ich wysiłki rolne. Jesteście zapraszani do fabryk, abyście pobłogosławili wnętrza, gdzie ludzie pracują. Jesteście zapraszani przez kierowników różnych maszyn i aut, sami je poświęcać, ażeby wypełnione były należycie te obowiązki, które oni podejmują, do których oni czują jakąś skłonność, czy też powołanie. To wszystko wymaga niejako z natury i z nakazu moralnego, uszanowania,

ażeby mogło funkcjonować w tym, żeby mogło wkładać ten właśnie zasób energii i wartości, które są potrzebne dla normalnego rozwoju bytowania całej wspólnoty narodowej.

Stąd istnieje, dzieci Boże, i moralność zawodowa, i my o niej mówimy. Dzisiaj coraz częściej mówi się o moralności i etyce lekarskiej, o moralności pielęgniarzy i pielęgniarzy, o moralności pracowników technicznych czy fizycznych, prowadzących wielkie maszyny, za które są odpowiedzialni, na skutek tego, że są niezwykle kosztowne. I można by wymienić cały szereg takich dziedzin ludzkiej pracy, w których potrzebne jest, prócz sprawności mechanicznych i zawodowych, Boże błogosławieństwo. A więc istnieje moralność zawodowa, stąd też potrzeba, ażeby tej moralności zawodowej odpowiadały pewne zobowiązania sumienia, sumiennosc w pracy zawodowej. To ma ogromne znaczenie. Praca bowiem zawodowa jest środowiskiem doskonałości osobowego. I dlatego też muszą tu istnieć i bodźce moralne. I nie można o tym zapomnieć, my tak często dzisiaj, najmilszy, narzekamy, na niesprawność różnych instytucji społecznych i zawodowych, jeden zawód czyni zarzuty innemu zawodowi. Umieemy wyliczać zle skutki pracy i gospodarowania, umieemy mówić o bumelantach, umieemy mówić o najrozmaitszych nieudanych pracach, umieemy je odrzucać i potępiać, by zrzucić odpowiedzialność na inny zawód. A pamiętajmy, jak my wypełniamy ten swój własny zawód, jaki my mamy wkład w życie społeczne i ekonomii narodowej.

Zapewne mogą być wszędzie przeszkody. Gdy jechałem dziś rano od Warszawy tutaj, przyglądałem się polom, niektóre sprzątnięte i zaorane, inne stoją w kopicach, a inne na pniu. Pewnie może to i zależeć od warunków klimatycznych na danym terenie. Niemniej jednakże wiąże się to i z sumiennoscia pracy, i z rzetelnością pracy. Wiemy, że gdy nie ma pracy rzetelnej, to najlepszy ustrój gospodarczy zawiedzie. I będziemy mnożyli tylko długi i pożyczki, a to wszystko będzie zjadane na co dzień, bo bez pracy nie ma dobrobytu. I chociaż człowiek ma prawo do wypoczynku, chociaż niekiedy, gdy nie ma innych środków, człowiek ma prawo do zaznaczenia swojego stanowiska, chociażby wstrzymując się od pracy, wiemy jednakże, że to jest bardzo kosztowny argument, tak kosztowny argument, że koszty tego argumentu składają się w miliardowe wymiary i ciążą nad całą gospodarką narodową i jakimś odwiecznym godzą w życie narodu, rodziny i każdego człowieka.

Praca narodowa jest nie tylko elementem ekonomicznym, jest również i elementem społecznym, moralnym i formacji duchowej. Jeżeli ta formacja duchowa jest pogłębiona, przestaje kuleć cała gospodarka narodowa i dlatego też najmilszy, praca, a nie bezczynność, jest sprzymierzeńcem człowieka, sprzymierzeńcem w jego osobistym życiu w dobrobycie rodzinnym i domowym, i w dobrobycie narodowym. I im więcej, i sumienniej będziemy pracowali, tym mniej będziemy pożyczali. Powiedziałem to już przed tygodniem w Wambierzycach, na południowo-zachodnim krańcu naszej Ojczyzny,

podczas koronacji małej figurki Matki Bożej, Królowej rodzin. Gdy patrzone na mnie i pytano, co powiem — rzetelnie pracować, po drugie — trzeba unikać niszczycielstwa i oszczędzać, po trzecie — trzeba mniej pożyczać i mniej wywozić i po czwarte — trzeba lepiej zaopatrywać ludzi w ich codzienne potrzeby, jako że go dzień jest pracownik zapłaty swojej. Przyjęto to ze zrozumieniem. Uważam, że czasami niewiele trzeba postulować, wymagać, stawiać żądań, byleby w Polsce zapanował ład, tym więcej, że żądania mogą być słuszne i na ogół są słuszne.

Ale nigdy nie jest tak, żeby żądania były możliwe do wykonania od razu dziś, ich wykonanie musi być rozłożone na raty. I dlatego trzeba rozmawiać — w pierwszym rzucie wykonamy te żądania, które mają podstawowe znaczenie, w drugim rzucie tamte, trzecie, dziesiąte, takie jest wymaganie życia codziennego. Niekiedy wy, drogie matki, wiecie, jak wasze córki, które chcą się dobrze ubrać, ile stawiają wam wymagań. Moja mammo a to, a tamto, a inna. I ty też nie zaspokajasz tych potrzeb od razu. Powiesz: dobrze dziecko, doceniam to, rozumiem, ale poczekaj. I nieraz tak bywa i w życiu publicznym, że trzeba poczekać. Pamiętajmy — my jesteśmy narodem na dorobku, pamiętajmy, dzieci Boże, żeśmy weszli na teren naszej Ojczyzny i doszliśmy do wolności przez grzyby. Jeszcze jako nowo mianowany biskup Warszawy szedłem do swojej prokatedry po stertach grzybów, dziś idę równą drogą. Polska odrodzona odbudowała sprawnie i Warszawę, i Gdańsk, i Wrocław, i Poznań, i tyle innych miast zrównanych z gruzami, przez cierpliwość i pracę. Ale nie od razu. My musimy ciągle mieć to rozstrojenie kłopotliwa, po łacinie się to nazywa *prudencia gubernativa*, czyli rozstrojenie zarządzania i my wiemy, że w tym wielkim trudzie odbudowania Polski, w Ojczyźnie naszej zrobiono bardzo wiele, ale pozostało jeszcze do zrobienia bardzo wiele. I trzeba ciągle wielokrotnie wysiłki pracy, pogłębiać jej poziom moralny, poczucie odpowiedzialności zawodowej, ażeby nastąpił należyty ład i porządek. Oto, dzieci Boże, ten związek i krótki (może nie krótki) rachunek sumienia narodowego, który my tutaj sobie przeprowadzamy w obliczu Tej, która jest dana ku obronie narodu naszego. Brońmy samych siebie i będą nas bronić. A brońmy przez wypełnienie naszych obowiązków, gdy je wypełnimy będziemy mieli tym większe tytuły do postulowania naszych praw.

Teraz może lepiej, na tle tego właśnie naświetlenia, rozumiemy nasze obowiązki, ale i nasze prawa, ale i nasze zaniedbania, ale i nasze osobiste, rodzinne, domowe, społeczne, zawodowe, gospodarcze błędy. I wtedy widzimy, że i my w jakimś stopniu, w jakimś wymiarze popełniamy błędy. Któż z was jest bez grzechu, nie oglądajmy się wokół na wszystkie strony. Zaglądamy w swoje własne sumienie. Dowiedzmy się, czy my sami nie dopisujemy, a wtedy zobaczymy, że ta bolesna sytuacja dzisiejsza to jest jakaś szczególna wina, *felix culpa*, która doprowadza nas do zrozumienia naszych obowiązków wobec własnej Ojczyzny i zadań, które są w tej Ojczyźnie do wypełnienia.

Po mszy świętej, jak zwykle, w dniu dzisiejszym, gdy stajemy przed Tą, która jest dana ku obronie narodu polskiego, będziemy odnawiali Słuby Jasnogórskie. Te słuby zawierają wyliczenie naszych obowiązków do wykonania. I dlatego są właściwym zakończeniem tych rozważań, które wam, dzieci Boże, przed oczyma, przed sumieniem, postawiłem. I wam, i sobie.

Trwa krytyczna analiza przyczyn zaistniałej sytuacji

Krytyczna analiza przyczyn obecnych trudności kraju, bolących i niedomagań narosłych przez lata, a na tym tle pilna potrzeba znalezienia dróg ich rozwiązania zgodnego z interesami i oczekiwaniami społecznymi — oto główne problemy poruszane w trakcie dyskusji na zebraniach partyjnych, niejednokrotnie z udziałem bezpartyjnych członków załóg.

Na zebraniu aktywu krakowskich kolejarzy jeden z dyskutantów, pracownik tamtejszej Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych, Józef Kuchnia, postulował zrównanie plac na analogicznych stanowiskach we wszystkich resortach. Jest niezrozumiałe — powiedział — dlaczego np. sprzączka zatrudniona w szkolnictwie ma zarabiać mniej niż osoba wykonująca te same czynności w biurze resortu budownictwa. Dlaczego księgowy np. w hurtce ma większą pensję od swego kolegi po fachu w służbie zdrowia.

O potrzebie usprawniania zarządzania, organizacji pracy, o roli związków zawodowych oraz Konferencji Samorządu Robotniczego gorąco dyskutowano na zebraniach w zakładach pracy i instytucjach woj. tarnowskiego. Innym ważnym tematem były sprawy związane z poprawą zaopatrzenia rynku, uregulo-

waniem polityki płacowej i cenowej oraz rozwojem zbyt jeszcze szczupłej bazy socjalno-bytowej zarówno w przedsiębiorstwach jak i miejscu zamieszkania.

Rektor krakowskiej Akademii Rolniczej im. Kosińskiego w Krakowie — prof. Tadeusz Wojtaszek: Rozumiem wiele gorczy robotników Wybrzeża i z wieloma ich postulatami się zgadzam. Ale jednocześnie bardzo gorzko przeżywam również to, że w tak trudnym dla rolnictwa roku już przez tyle dni nie pracują nasze stocznie, nie pracują nabrzeża załadowcze i wyładowcze. Dumny natomiast jestem z postawy rolników polskich, którzy walczą o każde ziarno. Myślę, że obecny skład kierownictwa partii i rządu zwiększą wagę przywiązań do spraw rozwoju rolnictwa, a zwłaszcza do lepszego zaopatrzenia tego sektora gospodarki w środki pochodzenia przemysłowego. Byłoby więc bolesne gdyby szczeplińskie Policie nie wyprodukowały odpowiedniej ilości nawozów mineralnych, znacznie bardziej potrzebnych w tym roku niż w normalnych latach pogodowych. Najbardziej troszczę się w tej chwili o dobre imię i autorytet Polski jako partnera w polityce i gospodarce międzynarodowej. Jak każdy czuję się bardzo odpowiedzialny za nasz los.

Obywatelskie zatroskanie

Wyciągnąć wszystkie wnioski z obecnego kryzysu

Sytuacja strajkowa, jaka utrzymuje się na Wybrzeżu, przetrwałszy się konflikt społeczny, budzą coraz głębsze zatroskanie społeczeństwa naszego kraju; rośnie świadomość niepowetowanych strat, jakie przynosi każdy dzień kryzysu w sferze materialnej oraz moralnej kondycji narodu, wzrasta też niepokojenie możliwością zaistnienia faktów, jakich niebezpieczeństwo niesie zawsze stan napięcia i emocje.

W tych okolicznościach wszyscy Polacy, którzy noszą w swoich sercach poczucie odpowiedzialności za los kraju i narodu, zdają sobie sprawę z potrzeby jak najrychlejszego rozstrądzania

tego konfliktu i związanego z nim napięcia, wyciągnięcia przez wszystkich takich wniosków z kryzysu, które by sprostały wymogom chwili i dobrze służyły pomyślności Polski socjalistycznej. Zdają też sobie sprawę z tego, że tylko my sami, drogą porozumienia, dialogu i wysiłkiem całego społeczeństwa szybko zdolamy rozwiązać nabrzmiałe problemy.

O takich nastrojach i opiniach sygnalizują terenowi korespondenci Polskiej Agencji Prasowej, na której adres przesyłane są też od grup i indywidualnych osób listy, postania i apele wyrażające głęboką obywatelską troskę.

KURSY języków obcych

dla dzieci i młodzieży

— organizuje „OSWIATA”.

Informacje i zapisy:

- ◆ **DOM KULTURY** — Kraków, ul. Wrocławska 27
- ◆ **DOM KULTURY** — os. Biały Prądnik, ul. Pachoskiego 8
- ◆ **KLUB „PODWAWEŁSKI”** — ul. Komandorów 21
- ◆ **KLUB OSIEDŁOWY** — os. Cegielniane, ul. Borsucza 7
- ◆ **KLUB MŁODYCH** — Nowa Huta, os. Młodości 1
- ◆ **ŚWIETLICA DZIECIĘCA** — os. XXX-lecia, ul. Rusznikarska 9

K-5318

Praca

NOCHODZĄCA lub na stałe do 2 większych chłopców — przyjmie. Ło- kietka 19 m. 23 (od Wro- cławskiej), po 17-cj.

g-36926

OPIEKUNKA do roczne- go dziecka potrzebna (6 godzin dziennie). Nowy Bieżanów, ul. Telimny 27/35.

g-36919

STOLARZA zatrudni od 1 września pracownia stolarska — Gdula, Kra- ków, ul. Fedzichów 6.

g-37213

OSOBĘ umiejącą szyc (szycie proste) zatrudni w dowolnym wymiarze godzin pracownia kra- wiewstwa lekkiego — Jad- wiga Surdej, tel. 737-09.

g-37215

ZAOPIEKUJE się dzie- ckiem od 2,5 lat, u siebie w domu, od września. Kraków, Długa 59/5.

g-36987

POTRZEBNA opiekunka do dziecka. Rodzina lek- arzy. Tel. 297-93.

g-36916

Nauka

KURSY

języka
◆ **ANGIELSKIEGO**
◆ **NIEMIECKIEGO**
— organizuje „OSWIATA”.

Informacje i zapisy: Kra- ków, ul. Krowoderska 19, w godz. 10—17. K-5315

KURSY

◆ **KREŚLEN** TECHNICZNYCH
◆ **DEKORATORÓW** WNETRZ
◆ **KIEROWNIKÓW** ZAKŁADÓW GASTRONOMICZ- NYCH

— organizuje „Oswiata” — Kraków, ul. Mazowiec- ka 29, tel. 394-23 oraz Krowoderska 19, tel. 278-99, w godz. 10—17. K-5321

KURSY

◆ **REPASACJI** POŃCZOCH
◆ **MANICURE- PEDICURE**

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kra- kowie. Informacje i wpisy: Kraków, Dietla 38, telefon 639-41, w godzinach 8—17.

Matrymonialne

WOLNY, lat 43, wzrost 168, kulturalny, pozna pa- nią, do lat 36. Cel matry- monialny. Oferty: 17783 Biuro Ogłoszeń, Szcze- cin, plac Holdu Pruskie- go 8.

WYSOKI posłubi panią do lat 42. Oferty 36981 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

INŻYNIER, lat 32 — po- zna w celu matrymonial- nym odpowiedzialną panią. Zdjęcia, Zodiak — mie- dzy innymi. Oferty 37219 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

Kupno

MAGIEL elektryczny — kupię. Oferty 37011 „Pra- sa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE kupię pianino. Tel. 347-85. g-37856

NOWY telewizor koloro- wy „Rubin” — kupię. Tel. 353-30, po godz. 20. g-36920

PRALKĘ automatyczną — kupię. Oferty 37101 „Pra- sa” Kraków, Wiślna 2.

GŁOWICĘ maszyny do szycia Łucznic 466, nowa, gwarancja — kupię. Po- dać cenę. Oferty 37233 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

1.000—2.000 pustaków „Łę- gowska” — kupię. Oferty 36891 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

USZKODZONE żyrandole kryształowe lub części kryształowe z żyrandoli — kupię. Oferty 36963 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

Sprzedż

WARTBURG 353 de lux, rok 1974 — sprzedam. W rozliczeniu możliwy no- wy Fiat 126p. Tel. 384-79, po godz. 17. g-37532

VOLVO 244 DL (1978) — sprzedam. Szczecin, tel. 612-87. g-36980

DUŻY warsztat samocho- dowy w Krakowie z wy- posażeniem — sprzedam. Oferty 37520 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

VW 1200, rok produkcji 1958 — sprzedam. Kra- ków, os. Piastów 33/4. g-37385

ZASTAWĘ 1100, rok 1976 — sprzedam. Oferty 37589 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

KIOSK owocowo-warzy- wny — sprzedam. Nowa Huta, os. Piastów 28/72. g-37393

WARSZAWA 224 (1970) — sprzedam. Chrzanów, Szpitalna 64. g-37394

WARSZAWĘ combi, górn- zaworową, skrzynię biegów, blok, głowicę no- wą, koła kompletne, blo- tniki tylne — tania sprze- dam. Nowa Huta, os. Na Stoku 27a/36. g-37363

MOTOROWER „Komar” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Tel. 850-70, wieczorem. g-36988

ŁADA 1500 S, rok 1978 — sprzedam. Kraków, os. Nad Sudolem, ul. Szop- karzy 6/46. g-37009

PRASĘ ręczną do gumy lub bakielitu — sprze- dam. Oferty 37012 „Pra- sa” Kraków, Wiślna 2.

KALORYFER żelazny 20- zeberkowy — sprzedam. Oferty 37004 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

JAMNIKI rodowodowe — szczeniata — sprzedam. Mysienice, tel. 212-88, godz. 17—20. g-36998

WTRYSKARKĘ półauto- matyczną — sprzedam. Piastów — Zadworze 10. g-36992

UZBROJONA karoseria Wartburga 353 W, rok produkcji 1977, w bardzo dobrym stanie — sprze- dam. Tel. 187-33 wewn. 220, godz. 7—15. g-36996

ROCZNIKI „Architektu- ry” (rok 1956, 1957, 1958) i Wielki Atlas Świata — sprzedam. Oferty 37106 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

NADWOZIE Warszawy combi, po remoncie ka- pitałnym oraz korpus skrzyni biegów, nowy, do Ursusa 360 — niedrogo sprzedam. Mieczysław Be- dnat, Łęki 63, koło My- sienice, 32-425 Trzemeszna, woj. krakowskie. g-36950

FIAT 125p po wypadku, karoseria do wymiany — sprzedam. Oferty 36947 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

FIAT 125p 1800, rok prod. 1979 — pilnie sprzedam. Ulanów 38a/55. g-37369

SILNIK 50 KM do Wart- burga — sprzedam. Tel. 167-57. g-37092

OBRAZKI złote sprze- dam. Oferty 37254 „Pra- sa” Kraków, Wiślna 2.

SILNIK Trabanta 601, kompletny — sprzedam. Ul. Dworcowa 7/14. g-37217

OKAZYJNIE sprzedam Syrenę 104, po wypadku. Oferty 37220 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

SPODNIĘ sztruksowe Su- per Jordans oraz radio- magnetofon Grundig — sprzedam. Tel. 731-22 wewn. 317, po godz. 18. g-37206

PIERŚCIONEK złoty z brylantem i złotą branso- letką — sprzedam. Oferty 37204 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

JAMNIKI długowłose — szczeniata — sprzedam. Kraków, ul. Nowowiejska 20/5. g-37205

1,5 I 2,5-METROWE listwy na boazerię — sprzedam. Oferty 37235 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

COCKER spaniele — szczeniata — sprzedam. Marchlewskiego 11 A/12. g-37232

WYPOSAŻENIE zakładu malarskiego — sprzedam. Oferty 37231 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

TAUNUS 17 M — sprze- dam. Oferty 37230 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWA, drewniana bramę garażową 250X205 — sprze- dam. Oferty 36890 „Pra- sa” Kraków, Wiślna 2.

WILCZURY niemieckie, odchowane — szczeniata — sprzedam. Kraków — Piastów, Gromadzka 14. g-36889

KAROSERIĘ MR, 1975, po wypadku — sprzedam. Zgłoszenia: Ojowska 100/1. g-36887

BMW 2000 Tilux, w do- brym stanie — sprzedam. Tel. 105-92, w godz. 8—10 i 19—21. g-36958

TRABANT 601 — tania sprzedam. Kraków, os. Piastów 32/18, po godz. 17. g-36980

SUKNIĘ ślubną sprze- dam. Tel. 133-13. g-36907

PEŁSZCZ skórzany dam- ski — sprzedam. Tel. 343-04, godz. 16—20. g-36973

TAKSOMETR radiociek- lony, obrączki złote — sprzedam. Reja 5/2. g-36972

TRAKTOR ogrodniczy z narzędziami — sprze- dam. Kraków, ul. Księcia Józefa 181. g-36965

SAKSOFON alt — sprze- dam. Nowa Huta, os. Lo- tnisko Południe 22/35. g-36913

BRYLANT 0,8 karata, czysty — sprzedam. Oferty 36912 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NYSE 521 z górnzawo- rowym silnikiem — sprze- dam. Oferty 36934 „Pra- sa” Kraków, Wiślna 2.

AGAWĘ dużą oraz zawo- ry wydechowe Zastawy 1100 — sprzedam. Tel. 409-62. g-36935

ŁAPKI karakulowe — sprzedam. Tel. 420-58. g-36930

FLIZY kolorowe i białe — sprzedam. Tel. 126-08, wieczorem. g-37074

UWAGA kwiaciarni! Sta- łą dostawę goździków i asparagus — zapewnię. Oferty 37067 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

SYRENE w całości lub na części — sprzedam. Kra- ków, Powstańców 26/118. g-37068

NYSE 501 — tania sprze- dam. Kiosk warzywno- owocowy, Wieliczka, ul. Słowackiego 11, tel. Sul- ków 97. g-37171

TANIO sprzedam karose- rię Fiata 126p po wypad- ku, październik 1979 r. Zgłoszenia: Kraków, ul. Limanowskiego 45/20. g-37208

Lokale

SZCZECIN — komfortowe M-3 zamienie na mieszka- nie w Krakowie. Oferty: 17782 Biuro Ogłoszeń, Szczecin, plac Holdu Pru- skiego 8.

MIESZKANIE superkom- fortowe, małe, spółdziel- cze, w doskonałym punk- cie Krakowa — zamienie na międzywojenne, duże. Oferty 37386 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

WADOWICE! M-4 trzypo- kojowe, spółdzielcze, su- perkomfortowe — zamie- nie na podobne w Kra- kowie. Oferty 37395 „Pra- sa” Kraków, Wiślna 2.

SKAWINA! 2 pokoje, ku- chnia, superkomfortowe, II p., kwaterekowe, zamie- nie na podobne lub duży pokój z kuchnią w Krakowie. Dzielnica oby- jętna. Oferty 37390 „Pra- sa” Kraków, Wiślna 2.

DWA mieszkania 3-poko- jowe, superkomfortowe, własnościowe — zamienie na jedno większe lub seg- ment domu. Oferty 37392 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

DWUPOKOJOWE, kwate- runkowe, II p., zamienie pilnie na dwa jednopoko- jowe. Tel. 456-26. g-37521

POSZUKUJĘ garsonieri, ewentualnie nie umeblowa- nej. Czasokres do uzgod- nienia. Czynsz z góry. Krzysztof Stary, tel. 318-55 wewn. 304. g-36927

GARSONIERA, 28 m², su- perkomfortowa, II piętro, przy ul. 18 Stycznia — zamienie na większe, 2- pokojowe. Oferty 36938 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

NOWY Prokocim! Kom- fortowy pokój wynajmie jednej osobie. Tel. 836-19, po godz. 17. g-36917

ZAMIEJNIE 3 pokoje z ku- chnią, superkomfortowe — na pokój z kuchnią oraz 3 pokoje z kuchnią, również superkomforto- we. Warunki do uzgod- nienia. Oferty 36918 „Pra- sa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ lub wydzierżawię lokal sklepowy w dziel- nicie Krowodrza. Oferty 37003 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁE mieszkanie wia- snościowe — kupię lub wynajmie. Może być pod- dasze. Oferty 37157 „Pra- sa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panienki pracujące i uczące się, niepalące. Stefan Szczerba, ul. Se- bastiana 16/29 (II oficyna, parter). g-37152

DUŻY pokój z kuchnią, I piętro, frontowe, słoń- czne, bez komfortu, przy ul. Meiselsa, nadające się na ciche rzemiosło — za- mienie na garsoniere. Oferty 37151 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

2 POKOJE kuchnia, su- perkomfortowe i 2 duże pokoje, niekrepująca uży- walność, przynależności — zamienie na 3- lub 4-po- kojowe, komfortowe. Oferty 37148 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

ZAMIEJNIE nie zasiedlone M-5, Prądnik Czerwony — na podobne lub mniej- szej bliżej centrum. Oferty 37178 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, z ogrzewaniem elektrycz- nym, na I piętrze, w okli- cy Rynku Głównego — zamienimy na podobne 3-pokojowe. Oferty 37073 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

DO wynajęcia pokój kom- fortowy. Kraków — Azo- ry, Murarska 30. g-37195

RABKA! M-4 zamienie na M-4 lub M-3 — Kraków. Oferty 37199 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

ZAMIEJNIE 3 pokoje z ku- chnią, superkomfortowe — na dwa oddzielne po- kojki z kuchnią super- komfortowe. Os. Azory, ul. Jaremy 14 B/58. g-37196

POSZUKUJĘ w Krako- wie pokoju odpowiednie- go do nauki. Oferty 37037 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

KUPIĘ 2 pokoje z kucha- nią (dązienka), własno- ściowe. Może być stare budownictwo. Oferty 37036 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

MIESZKANIE 2-pokojo- we, superkomfortowe, te- lefon, śródmieście — za- mienie na pokój z kucha- nią, superkomfortowe, najchętniej Śródmieście, Krowodrza. Oferty 37024 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

WIELICZKA! M-2 wia- snościowe — sprzedam. Oferty 37021 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

POKOJ do wynajęcia. Czynsz płatny z góry za 2 lata. Pigońia 4/62, wie- czorem. g-37047

UCZENNICOM wynajmę pokój. Wieliczka 22/1. g-37123

MIELEC! Mieszkanie 2- pokojowe, superkomfor- towe, I piętro — zamie- nie na równorzędne w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, tel. 162-00. g-37015

PRZYJMĘ studentkę na mieszkanie. Oferty 37119 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

MŁODE małżeństwo po- szukuje samodzielnego mieszkania w Krakowie. Czynsz płatny za rok. Oferty 37116 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ do pokoju pa- nienki — dwie lub jedną — pracujące albo uczące się. Oferty 36900 „Pra- sa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ z kuchnią, kom- fortowe, 50 m² — zamie- nie na dwa pokoje z ku- chnią, komfortowe lub superkomfortowe. Oferty 36856 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ pokój studen- towi lub pracującemu. Ul. Opolska 23/154. g-37226

STUDENTKA poszukuje niekrepującego, super- komfortowego pokoju, blisko centrum. Oferty 36964 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KIELCE! Mieszkanie wia- snościowe M-3, z loggia, umeblowane — zamienie na podobne w Krakowie lub sprzedam. Oferty 36981 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

DWUPOKOJOWE, super- komfortowe, słoneczne, loggia, telefon — zamie- nie na większe. Tel. 804-34. g-36914

DYPLOMANT poszukuje garsonieri lub niekrepu- jącego pokoju. Oferty 36932 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEJNIE spółdzielczą garsoniere komfortową, 25 m², os. Olsza II — na równorzędne lub pokój z kuchnią, najchętniej w Nowej Hucie. Oferty 36929 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

MAŁE mieszkanie wia- snościowe — kupię lub wynajmie. Może być pod- dasze. Oferty 37157 „Pra- sa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panienki pracujące i uczące się, niepalące. Stefan Szczerba, ul. Se- bastiana 16/29 (II oficyna, parter). g-37152

DUŻY pokój z kuchnią, I piętro, frontowe, słoń- czne, bez komfortu, przy ul. Meiselsa, nadające się na ciche rzemiosło — za- mienie na garsoniere. Oferty 37151 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

2 POKOJE kuchnia, su- perkomfortowe i 2 duże pokoje, niekrepująca uży- walność, przynależności — zamienie na 3- lub 4-po- kojowe, komfortowe. Oferty 37148 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

ZAMIEJNIE nie zasiedlone M-5, Prądnik Czerwony — na podobne lub mniej- szej bliżej centrum. Oferty 37178 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, z ogrzewaniem elektrycz- nym, na I piętrze, w okli- cy Rynku Głównego — zamienimy na podobne 3-pokojowe. Oferty 37073 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

DO wynajęcia pokój kom- fortowy. Kraków — Azo- ry, Murarska 30. g-37195

RABKA! M-4 zamienie na M-4 lub M-3 — Kraków. Oferty 37199 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

ZAMIEJNIE 3 pokoje z ku- chnią, superkomfortowe — na dwa oddzielne po- kojki z kuchnią super- komfortowe. Os. Azory, ul. Jaremy 14 B/58. g-37196

POSZUKUJĘ w Krako- wie pokoju odpowiednie- go do nauki. Oferty 37037 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

KUPIĘ 2 pokoje z kucha- nią (dązienka), własno- ściowe. Może być stare budownictwo. Oferty 37036 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

MIESZKANIE 2-pokojo- we, superkomfortowe, te- lefon, śródmieście — za- mienie na pokój z kucha- nią, superkomfortowe, najchętniej Śródmieście, Krowodrza. Oferty 37024 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

WIELICZKA! M-2 wia- snościowe — sprzedam. Oferty 37021 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

POKOJ do wynajęcia. Czynsz płatny z góry za 2 lata. Pigońia 4/62, wie- czorem. g-37047

UCZENNICOM wynajmę pokój. Wieliczka 22/1. g-37123

MIELEC! Mieszkanie 2- pokojowe, superkomfor- towe, I piętro — zamie- nie na równorzędne w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, tel. 162-00. g-37015

PRZYJMĘ studentkę na mieszkanie. Oferty 37119 „Prasa” Kraków, Wi- ślna 2.

MŁODE małżeństwo po- szukuje samodzielnego mieszkania w Krakowie. Czynsz płatny za rok. Oferty 37116 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ do pokoju pa- nienki — dwie lub jedną — pracujące albo uczące się. Oferty 36900 „Pra- sa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ z kuchnią, kom- fortowe, 50 m² — zamie- nie na dwa pokoje z ku- chnią, komfortowe lub superkomfortowe. Oferty 36856 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ pokój panu pracującemu. Kryniczna 12. g-37125

Z różnych stron miasta

Długo czekali mieszkańcy Bieżyc (Nowa Huta) na oświetlenie głównej w tym rejonie ulicy Adama Polewki, aż wreszcie ich postulat został zrealizowany. Tylko, że teraz nie mogą zrozumieć, dlaczego zainstalowane żarówki świecą się od kilku dni w biały dzień. Czyżby w ten sposób starano się odrobić dawne zaległości? (aż)

Donoszę uprzejmie, że krakowskim szczerom wiedzie się dobrze. Nie zagraża im deratyzacja (okres urlopowy), o paszę nietrudno, temperatura sprzyja nocnym rajdom po podwórkach. Ostatnio powiadomiono nas, że przy Filareckiej 14 nocami odbywają się złoty gryzoni z całej okolicy. Szczerzy tupią, hałasują i spać nie dają mieszkańcom. Monitorowanie administracji i stacji San. Epid. pozostało bez odzewu. Proponujemy zatem zatrudnić jednego muzyka. Niechaj weźmie flet i — jak w baśni — wywiedzie grą szczerzy poza mury miasta. (woj)

Coraz rzadziej podwawelski smok sprawia frajdę dzieciom buchającym z pyska ogniem i groźnym sykiem. Ostatnio stał się tak leniwy, że już tylko syczy. Zawiedzione dzieciaki z różnych miast pytają — dlaczego?



Krakowskie Polonusy

JEST ICH PIĘCIU. Grają i śpiewają opierając repertuar na własnych kompozycjach. Nazywają się Polonusy, wykonują piosenki z dobrym tekstem, dotyczące ciekawego codziennego życia z odpowiednią

linią melodyczną. W repertuarze nie mają nic obcego. Jedynym wyjątkiem jest noc sylwestrowa, kiedy do programu włączają melodie zagraniczne.

Jako pierwsza grupa muzyczna w Polsce, na apel Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, Polonusy przekazali na rewaloryzację 17 tys. zł. Potem z koncertów dla mieszkańców Krakowa zebrali ponad 32 tys. złotych i również oddali na odnowę zabytków. Ostatnio zaś zespół przyczynił się do ufundowania 3 książeczek mieszkaniowych z pełnymi wkładami dla sierot z Domów Dziecka.

Kierownikiem i założycielem zespołu jest Marek Oleś, który wcześniej założył takie grupy jak Dżamble i Wawele. W lutym 1979 r. zachęcił do współpracy pięć młodych, uzdolnionych muzyków. Tworzą ją: Andrzej Zajac, Krzysztof Gu danek, Marek Piątkowski, Maciej Kowalski, Ireneusz Kom borski. Autorami słów do ich piosenek są znani krakowscy poeci: Elżbieta Zechenter-Spawńska, Ewa Lipska, Anna Skoczylas, Beata Szymańska, Jerzy Michał Czarniecki oraz zmarły niedawno Wincenty Faber, który dwa swe ostatnie teksty napisał właśnie dla Polonusów. Były to „Niebieskie listy” oraz „Książęta w przebraniu”.

Kierownictwo grupy muzycznej Polonusy spoczywa w rękach: Marka Olesia (kierownik programowo-artystyczny), Andrzeja Zajaca (kierownik muzyczny) i Elżbiety Zechenter-Spawńskiej (kierownik literacki).

— *Prezentujemy obecnie program estradowy na który składają się 23 piosenki* — mówi Marek Oleś. — *W tej chwili zespół już się dopasował, mamy własne opracowania, nie wzoru-*

Na styku administracja — samorząd

Krótką wizyta w Komitecie Osiedlowym

Gdy odwiedziliśmy w czasie wakacji Komitet Osiedlowy nr 9, mieszczący się w budynku vis a vis LOT-u na ul. Basztowej, nie liczyliśmy na to, że zastaniemy tam wiele osób. Przewodniczący Komitetu p. Stefan Wrześniak dyżurował tylko chwilę sam, zaraz pojawili się inni członkowie organu samorządowego, który działa w porządku 20-tysięcznym osiedlu Kleparz. W tej sytuacji pytania przedstawiciela redakcji były niemal zbędne. Działacze Komitetu osiedlowego chętnie mówili o swych problemach.

KLEPARZ — WIADOMO — stara, ścisła zabudowa, więc i remonty kamienic i starania o budowę tak potrzebnych miejsc wypoczynku, boisk. Wyliczają mi panowie i panie z Komitetu swych przyjaciół — szkoły, zakłady pracy i pojedynczych obywateli, którzy np. mimo pozycji i tytułów zakasują rękawy i malują, remontują lokal pod świetlicę Komitetu przy ul. Krzywej...

Sądzimy zwykle, że Komitety Osiedlowe to sami emeryci i osoby w wieku powyżej „średniego”. Pan Wrześniak

twierdzi zaś, że u nich na Kleparzu młodych jest sporo i jeśli tylko wytrwają...

W WYKONYWANIU różnego typu trudności i przeszkód KO powinien, wydawałoby się, mieć sojuszników.

Również w organach administracji. Ale nie zawsze przychylnie patrzą one na działaczy z Kleparza. Gospodarkę lokalami można by z pewnością prowadzić lepiej, gdyby Urząd Dzielnicowy utrzymywał odpowiednie kontakty z Komitetem Osiedlowym. Wiadomo np., że dla zapewnienia właściwej opieki niszczącym domom, powinno się pilnować aby należycie wykonywali swe obowiązki dozorca i administratorzy. A Komitet jako gospodarz osiedla ma chyba najlepsze rozeznanie w tych sprawach i jego opinia powinna się liczyć przy przydzielaniu zwolnionego mieszkania nowemu lokatorowi.

Słyszę także, że współzawodnictwo między komitetami blokowymi dało pożądane rezultaty choćby przez sam fakt ujednolicenia ich działalności, różnie dotąd rozumianej i rozmaicie realizowanej.

DZIAŁACZE z Komitetu Osiedlowego sądzą, że o wiele więcej mogliby zrobić dla mieszkańców, gdyby kierownicy wydziałów Urzędu Dzielnicowego częściej zaglądali do lokalu na przeciw LOT-u. Nie jest to zresztą sprawa dobrej woli, bo ujęte jest to w regulaminie Komitetów Osiedlowych. Może udałoby

się uniknąć wtedy takich przypadków, gdy do Komitetu przychodzi prośba o zaopiniowanie planowanej zmiany sklepu z artykułami pierwszej potrzeby na sklep mniej potrzebny, a sklep już od kilkunastu dni jest „przebranzoniony”.

Z INNYCH problemów — meliny. Mimo wielokrotnych apeli do milicji ciągle egzystują, zakłócając sąsiedni spokój. Jedną z nich przy ul. Katowiej jest od dawna miejscem pijatyk, ale jak dotąd nie udało się znaleźć paragrafu, który zmusiłby jej gospodarzy do zmiany zachowania.

Z wizyty w Komitecie można by wyciągnąć wnioski, że ludzie którzy chętnie poświęcają swój czas dla wspólnego dobra nie brakuje, ale nie zawsze są przez instytucje właściwie traktowani. (ag)

Interweniowaliśmy i...

w odpowiedzi na krytyczną notatkę p. „Brak troski o bezpieczeństwo”. MPK informuje, że uszkodzone siatki, zabezpieczające przed wejściem na torowiska tramwajowe przy ul. Teliigi, Wielickiej i pl. Boh. Getta zostały wymienione. W tym roku MPK zamontowało w miejsce uszkodzonych siatek aż 406 nowych segmentów, gdyż zostały one bezwzględnie i złośliwie zniszczone. Wandalizm, jak widać, nie słabnie. (ja)

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6)

Różne

Zon (Lasek Wolski) od godz. 9 do 19.

Ogród Botaniczny (ul. Kopernika) od 9 do zmroku.

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01.

16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00-19.00 Relacje ze spotkań piłk. o mistrzostwo I ligi. 18.20 Komunikaty. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 19.20 Przeboje sprzed lat. 19.40 Tańce krak. i wielkopol. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Muzyka starego Wiednia. 20.40 Mistrzowie nastroju. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Kom. Tot. Sport. 21.20 35 Festiwal Chopinowski w Dusznikach. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Mag. Kulturalny Programu I. 23.00 Wita Was Polska.

PROGRAM II

Wiadomości: 21.30, 23.30.

16.40 Jak krótkie lato — fragm. pow. 17.00 Aktorzy i piosenki — aud. 17.20 Głuchy telefon — słuch. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echo dnia. 18.40 Świat i my — mag. 19.00 Koncert wiecz. 19.40 Dom i my 19.50 Len rośliny oplacalna. 20.00 Publicystyka krajowa. 20.20 „Semiramida” — opera. 21.40 Utwory L. Dallapiccoli. 22.00 Czytam więc jestem. 22.15 Szkic do portretu — J. L. Borgésa. 22.30 Mag. Studencki. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Jazz na dobranoc. 24.00 Koniec programu i hymn.

PROGRAM III

Wiadomości: 17, 18.30, 22.

17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 2. mojej płytki. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.30 Czas relaksu. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk. B. Prus „Faraon”. 19.35 Opera tyg. 19.50 „Wielbiad na stole” odc. pow. J. Krzysztonia. 20 Rozrywka na Trójkę. 21 Z tysiąca i jednej pieśni. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy. 23 Drugie nastroje wiersza. 23.05 W tonacji Trójki (powt.). 24 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 18, 18.40, 22.

18.45 Z fonoteki Stereo (KR). 17.20 W obronie kraju (KR). 17.55 Polskie zespoły instrumentalne (Stereo — KR). 17.55 Wakacje z wioską muz. operową (Stereo — KR). 18.24 Pogoda (KR). 18.25 Nowy Karczyn — aud. 18.40 Psychoterapia — aud. 19.00 Wilhelm Oranski — bohater Niderlandów — aud. 19.15 Lek jez. aniel. 19.20 Oferta informatyki — aud. 19.30 Studio Stereo z 23.05. 20.30 Festiwal muz. Brahmsa w Filharmonii Poznańskiej (Stereo). 21.35 W trosce o słowo i treść. 21.55 Dc. transz. (Stereo). 22.15 Księżka. 23.00 Koniec progr. i hymn.

Lajkonik

„LAJKONIK” z gry 1208 z dnia 24 sierpnia 1989 roku — piaci: DUŻY: „4” — 2,036 zł — „3” — 94 zł — „2” — 9 zł — „1” — 60389 — telew. kolor. „Rubin” — 0389 — 2,000 zł — 389 — 200 zł.

MAŁY — I los.: „5” — 1,970 zł — „4” — 132 zł — II los.: „5” — 2,955 zł — „4” — 102 zł — końc. band. 3259 — 1,000 zł — 259 — 100 zł.

Śladem naszych publikacji

O mieszkaniu na Lekarce jeszcze raz...

Pisaliśmy o fatalnej sytuacji w jakiej znajdują się mieszkańcy wielkiego osiedla domków jednorodzinnych Lekarca. O ulicach pozbawionych oświetlenia i nawierzchni, o architektonicznym nieladzie jaki tu panuje. Jak już informowaliśmy naszych Czytelników — Zakład Energetyczny wyjaśnił nam, że na Lekarce nie ma oświetlenia, bowiem nie ma instalacji oświetleniowej, której budowa leży w kompetencji władz miejskich. Dzisiaj z kolei chcemy przedstawić wyjaśnienie jakie otrzymaliśmy od naczelnika Miasta i Gminy w Wieliczce.

Pierwsze zezwolenia na budowę domków jednorodzinnych, na osiedlu Lekarca II wydano jeszcze przed reformą podziału administracyjnego kraju, kiedy to jeszcze ten teren leżał w jurysdykcji powiatu krakow-

skiego. Równocześnie różni prywatni projektanci przystąpili do opracowania fragmentarycznych projektów technicznego uzbrojenia terenu, później okazało się — jak to było zapewne do przewidzenia — że poszczególne fragmenty do siebie nie pasują, brak w nich wzajemnej korelacji i nie uwzględnione zostały obowiązujące normatywy. Dopiero w 1978 roku za pośrednictwem Dyrekcji Rozbudowy Krakowa nr V zlecone zostało Biuru Projektów Budownictwa Komunalnego opracowanie kompleksowej dokumentacji uzbrojenia technicznego osiedla Lekarca II. Opracowany projekt został przedłożony do zatwierdzenia w czerwcu br. W międzyczasie wybudowano — nie czekając na ostateczną wersję dokumentacji — dwie stacje trafo i dwa odcinki rurociągów wodnego i gazowego oraz doraźnie naprawiono drogi.

To tyle faktów. Teraz czas na pytania i refleksje. Po pierwsze jak to się stało, że wydano zezwolenia na budowę domów na terenie faktycznie nie posiadającym technicznego uzbrojenia, a po drugie kto i na jakiej podstawie zlecił i pozwolił na opracowywanie tak ważnego projektu indywidualnym prywatnym projektantom...???

Obecnego stanu rzeczy nie da się już odwrócić. Odwrócenie kolejności inwestorskich działań jest aż nadto widoczne w architektonicznej koncepcji — a raczej jej braku — w całym układzie osiedla. Czy jednak z tego ktokolwiek wyciągnął wnioski? Czy zawsze musimy wszystko robić na opak. Odwrócić, niż to nakazuje rozsądek, logika i kanony inżynierskiej sztuki? (jb)



JUTRO O GODZINIE:
* 16 — Sukiennice, Kram pod Ptaszkami — Grają i śpiewają „Waganty”; o 17 — koncertują na Małym Rynku.
* 18 — Środumiejski Ośrodek Kultury, ul. Mikołajska 2 — Koncert Krakowskiego Triu Fortepianowego (A. Cofalik — skrzypce, J. Kłobek — wiolonczela, J. Federowicz — fortepian). W programie utwory: F. Chopina i A. Małajewskiego.

Mały sklep na Małym Rynku

Nigdy nie świeci pustką

Sklep z płytami Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy Małym Rynku jest chyba najczęściej odwiedzaną placówką tego typu w Krakowie.

Te wielką popularność zawdzięcza zawsze uprzejmej obsłudze oraz wprowadzeniu aparatury Hi-Fi do przesłuchiwania płyt i kaset.

Stojący za ladą państwo Urszula i Stanisław Placiek borykają się z wieloma trudno-

ściami. Do tych największych zaliczyć trzeba małą powierzchnię lokalu i brak magazynu z prawdziwego zdarzenia (w istniejącym z trudem mieszczą się dwie osoby). Poza tym płyty przychodzą z opóźnieniem. Składnica Księgarska w pierwszej kolejności zaopatruje własne placówki, a dopiero później innych. Zakup płyt wygląda przedziwnie. Trzeba jechać co kwartał do Warszawy i wysłuchując tylko fragmentów proponowanego towaru dokonać wyboru. Czy nie lepiej i prościej by było, gdyby Składnica wysyłała do sklepów po jednym egzemplarzu nowych płyt. Problem żaden, ponieważ zaopatrzenie odbywa się drogą pocztową. Lepiej tę sprawę rozwiązał Tonpress dostarczający na rynek małe kraczki (popularne single). Firma wysyła laśny reklamując nowości do oddziałów „Ruch”, zapowiada szatę graficzną płyt i udziela innych informacji.

Choć mały sklep legitymuje się sporym obrotem — 1200 tys. złotych miesięcznie. Obok płyt oferuje największy wybór kaset w Krakowie, a także podstawki pod płyty i kasety. Zapytani o najlepiej ostatnio sprzedawane powoje państwo Placiek wymieniają „Best of Niemen”, „Welcome” zespołu SEB, płytę Żanny Biczewskiej i mały kraczek zespołu Pink Floyd. (JK)



Honda — motocykl dla chłopięc...
Fot. J. Rubeś

Nie pisałyśmy słowa, gdyby z tej blachy zrobiono pamiątkową plakietkę, ale okładka notatnika który nosi się po kieszeniach przez kilka dni czy tygodni a potem wyrzuca — to odrobina przesady. A poza tym miedziana blacha dość szybko pokrywa się tlenkiem, brudzi ręce i kleszenie, pachnie niezbyt sympatycznie i dla zdrowia też jest nieobojętna. A Spółdzielni im. St. Wyspiańskiego polecamy na przyszłość myślenie kategoriami bardziej społecznymi. (jb)



Sosnowieckie Zagłębie kolejnym rywalem Wisły

DZIS na krajowych boiskach odbędzie się trzecia seria gier piłkarskiej I ligi. W Krakowie o godz. 17.00 na boisku przy ul. Reymonta zespół „Białej gwiazdy” podejmować będzie sosnowieckie Zagłębie. Krakowianie stają przed szansą zdobycia kolejnych punktów i mamy nadzieję, iż szansy tej nie zmarnują.

Zagłębie jest I-ligowym „średniakiem”, zespołem na pewno do pokonania, mającym w swych szeregach w zasadzie dwóch klasowych piłkarzy — W. Rudego i W. Mazurę. W pierwszym meczu sezonu Zagłębie zremisowało w Lublinie z Motorem 1:1, a w ub. sobotę przegrało, po bardzo słabej grze, u siebie z Ruchem Chorzów 0:1. Wisła jednak też nie

gra na swym najwyższym poziomie. O porażce z Ruchem nasi piłkarze winni już zapomnieć, wygrany (co prawda sędziawie) mecz ze Śląskiem doda chyba krakowianom wiary we własne siły. Nawet jednak w pojedynku z nieco słabszym rywalem, jakim jest Zagłębie, nie mogą wiślacy pozwolić sobie na luksus prowadzenia gry w ospałym tempie.

Chcąc zwyciężyć i dostać się do czołówki tabeli musi „Biała gwiazda” zagrać lepiej niż w sobotnim spotkaniu ze Śląskiem. W obronie jeszcze raz nie wystąpi Budka, ale kwartet Motyka — Skrobowski — Krupiński — Jelecha może przy większej niż dotąd koncentracji i zaufaniu do bramkarza Holochera nie dać się tym razem zaskoczyć napastnikom zespołu gości. Z meczu na mecz winien także lepiej grać nasz czterokrotny król strzelców — Kazimierz Kmiecik — może właśnie dziś po raz pierwszy w tym sezonie zdoła wpisać na swoje konto pierwsze celne trafienie?

W sumie liczymy w dzisiaj-

szym pojedynku na dobre widowisko. Goście zapewne będą chcieli walczyć o remis, Wisła będzie więc dominować na boisku. Mecz sędziuje J. Eksztajn z W-wy.

Z pozostałych spotkań najciekawiej zapowiada się konfrontacja warszawskiej Legii z mielecką Stalą oraz pojedynek mistrza Polski — Szombierka z wrocławskim Śląskiem. W innych spotkaniach zmierzą się: Ruch — Lech, Motor — Odra, Widzew — Arka, Bałtyk — ŁKS oraz Zawisza — Górnik (ciekawość czy zabranie potwierdza zwykłe formy?). (Wi-Gr)

Wojewódzki finał pucharu ZG ZSMP

W SUŁKOWICACH odbył się ostatnio wojewódzki finał V turnieju piłki nożnej o puchar Zarządu Głównego ZSMP. Do finału dotarły w wyniku eliminacji reprezentacje młodzieżowych organizacji z Zabierzowa, Sułkowic oraz Krakowskich Zakładów Futrzarskich. Zawody rozegrano systemem każdy z każdym, i uzyskano następujące wyniki: Zabierzów — Sułkowice 3:0, Zabierzów — Krakowskie Zakłady Futrzarskie 2:2, Sułkowice — Krakowskie Zakłady Futrzarskie 2:7. Pierwsze miejsce w finale wojewódzkim zdobyła więc drużyna ZSMP Krakowskich Zakładów Futrzarskich i ona też będzie reprezentować nasze województwo w eliminacjach strefowych, które odbędą się w dniach 16—17 września br. w Nowym Sączu.

WIEDŃ. Na atak serca zmarł w miejscowym szpitalu jeden z najlepszych w historii piłkarstwa austriackiego zawodników — Gerhard Hanappi.

Blisko 100 krakowian w lekkoatletycznych MP

W PIĄTEK 29 sierpnia rozpoczynają się w Łodzi 56. mistrzostwa Polski w lekkoatletyce. Przez trzy dni o medale rywalizować będzie ok. 500 zawodniczek i zawodników z 80 klubów.

Jedną z licniejszych grup stanowią krakowianie. Z naszego okręgu zgłoszono do zawodów blisko 100 lekkoatletów reprezentujących barwy AZS-AWF-u, Cracovii, Hutnika, Wawelu i Wisły. Niestety, z różnych powodów (choroby, kontuzje, zawieszenia) nie wystartują m. in. dwukrotna mistrzyni z ub. roku (1500 i 3000 m) Celina Sokolowska, długodystansowiczka, uczestnik 10 w Moskwie Zbigniew Pierzyna oraz dyskobolka Halina Treska —

SZTOKHOLM. Podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego bieg na 100 m ppł. wygrała Polka G. Rabsztyń w czasie 13,40 sek.

KOSZYCE. Koszykarki krakowskiego Hutnika uczestniczące w międzynarodowym turnieju pokonały Słowację 70:63.

KROSNO. W kolejnych meczach przyjaźniowych mi-

Telegraficznie

strzostw Polski juniorów w szachach 1893 KKSz Hutnik Kraków przegrał z Helmanem Wrocław 2,5:3,5 pkt oraz zwyciężył Karpaty Krosno 4,5:1,5 pkt.

WARSZAWA. Sześć medali (2 złote, 1 srebrny, 3 brązowe) — zdobyli młodzi polscy lekkoatleci biorący udział w tradycyjnych „Zawodach Przyjaźni”, które zostały rozegrane w br. na Kubie.

KIEDY Co KIEDYgdzie Co gdzie? KIEDY

27	SIERPIENIA	SRODA	Józefa Kalasantego
----	------------	-------	--------------------

Teatry

Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Policjanci. Bagatela 19.30 Romek i Julka (wodewil). Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Ptasznik z Tyrolu.

Kino

Kijów 15.45 Obcy — 3 pasażer „Nostromo”, 18, 20.15 Hair (USA 1, 15) Uciecha 15.45, 18, 20.15 Dzieciństwo (ang. 1, 18). Warszawa 16 Profesor Wilczur (pol. 1, 12), 18, 20 Znachor (pol. 1, 12). Wołność 15.45 FIST (USA 1, 18), 20.15 Ucieczka na Ateny (ang. 1, 15). Wanda 15.45 Wujaszek Marin miliarderm (rum. 1, 12), 18, 20.30 Chiński syndrom (USA 1, 15). Mi. Gwardia 15, 17.30 Serpico (wl. 1, 18). Wrzós (Zamojskiego 50) 18, 18, 20 Lęk wysokości (USA 1, 15). Świt (os. Teatralne 10) 15.30, 18, 20.15 Przybywa jeździec (USA 1, 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Odrażający, brudni, źli (wl. 1, 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Przybływ uczeń (fr. 1, 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 20.15 Wyspa skażonych (meks. 1, 18), 18 Bitwa o Midway (USA 1, 12). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Zabawa (fr. 1, 12) Dom Zolnierza (ul. Lubicz 48) 15.45 Zemsta różowej pantery (ang. 1, 12). Związkowiec (ul. Grzegorzka 74) 15.45, 18, 20.15 Król Cyganów (USA 1, 18). Podwawelskie (ul. Komandorów 21) 15.30 Przygodzie Robinsońa Krucze (radz. b.o.) 17 Prawdziwe życie Drakuli (rum. 1, 15). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17, 19 Ułana wódz Apaczów (NRD b.o.). Sfikis (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Ojciec królowej (pol. b.o.).

Telewizja

SRODA I: 15.50 Program dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 „Jana z dzungli” odc. pl. „Skrażdziona papia” — film anim. 16.50 Losowanie Malego Lotka i Ekspres Lotka. 17 Skarbiec — tyg. historyczny. 17.25 I liga piłki nożnej. 18.15 Dom i my. 18.30 Radar. 18.50 Dobranoc. 19 „Camera” — mag. muzyczny. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Filmoteka Arcydział „Komedianci” — cz. 1 pt. „Ulica ziołocynny” — melodramat prod. franc. rez. Marcel Carne. 21.55 „Konkrety” — progr. publicystyczny. 22.25 „Brahms” — nowy romantyzm”. 23.05 Dziennik.

SRODA II: 16.25 Program dnia. 16.30 I liga piłki nożnej. 17.15 „Legenda tatrzańskich szczytów” — Giewont. 17.25 Sprawy młodych. „We dwoje” — film obyczajowy TP, rez. Kazimierz Karabasz. 18.30 Jez. franc. — lekcja 29. 19.10 Kronika Kr. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Sprawozdanie sportowe. 21.30 24 godziny. 21.40 „Wielki tajemniczy ptak” — film przyrod. prod. CSRS. 21.55 Oblicza polskiego jazzu. 22.30 „Poglądy”.

CZWARTEK I: Dla szkół: 9.00 Historia kl. VI. 9.55 Język polski kl. VII. 15.20 Program dnia. 15.25 Dla młodych widzów: Czwartek TDC — cz. I. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla młodych widzów: Czwartek TDC — cz. II. 17.30 „Lilce” — Koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca Gruzji. 17.55 Magazyn lotniczy. 18.20 Studio Telewizji Młodych. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Lekarz radzi”. 19.05 Turystyka i wypoczynek. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Ludzie z numerami” — film krym.

Terminy hokejowych MŚ

Międzynarodowa Federacja Hokeja na Lodzie (IHF) zatwierdziła terminy mistrzostw świata i Europy w przyszłym roku. Mistrzostwa świata seniorów grupy „A” odbędą się w dniach 12—26 kwietnia w Goeteborgu i Sztokholmie, grupy „B” (w grupie tej występują polscy hokeiści) — w dniach 20—29 marca w Val Gardena, grupy „C” — w Pekinie w dniach 6—15 marca.

Notatnik sportowca

KLUB sportowy Zwierzyniecki (ul. Bionie 1) ogłasza nabór dzieci od 9 do 11 lat do sekcji tenisa ziemnego. Dla zgłoszonej młodzieży zorganizowany zostanie w dniach 12 IX — 12 X br. kurs nauki gry w tenisa. Bliższych informacji udziela sekretariat klubu codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 16—17, tel. 204-15.

ROZPOCZĘŁY się rozgrywki rundy jesiennej ligi piłkarskiej zakładowych ognisk TKKF w dzielnicy Krowodrza. Aktualnie w gr. I i II ligi prowadzi Ognisko Polon przed Transbudem i Energopolem-2 (gr. II pierwszej ligi rozpocznie rozgrywki 8 IX). W II lidze w gr. I prowadzi aktualnie zespół Ogniska Gryf przed Drukarnią Narodową i Lajkonikiem.

Prezent firmy „Stiga” dla Wandy

Spotkanie po latach

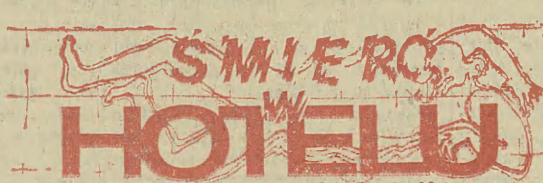
NA NIEDAWNO zakończonych w Poznaniu mistrzostwach Europy juniorów i młodzików w tenisie stołowym nie zabrakło także krakowskiego szkoleniowca — Stanisława Weisły, który z uwagą obserwował zmagania młodych adeptów tenisa stołowego.

Podczas mistrzostw sporo zagranicznych firm produkujących sprzęt pingpongowy miało w Poznaniu swych przedstawicieli.

Przy jednym ze stołów eksponującym wyroby szwedzkiej firmy „Stiga” S. Weisło rozpoznał byłego mistrza świata w deblu (w latach 1967, 1969) — Szweda Kjella Johanssona. Warto wiedzieć, iż S. Weisło w roku 1965 w Krakowie na VI międzynarodowych mistrzostwach Polski, które odbywały się w hali Korony sędziował pojedynek 1/8 finału, w którym właśnie Szwed Johansson doznał sensacyjnej porażki 2:3 zaledwie 15-letnim Jugosłowianinem Stjepaniciem.

W Poznaniu doszło więc do spotkania po latach. Szwed zapytany przez naszego trenera, czy pamięta w swej karierze nieoczekiwaną porażkę z 15-letnim chłopcem, natychmiast podał miejsce i datę tego pojedynku, a kiedy dowiedział się, iż to właśnie S. Weisło sędziował ten pojedynek, a w dodatku jest obecnie trenerem jednego z czołowych polskich klubów w tenisie stołowym, przekazał dla najzdolniejszych — zdaniem S. Weisły — krakowskich zawodników od firmy „Stiga”, którą reprezentuje trzy wyczynowe rakietki tenisowe (wraz ze specjalnymi gumami okładzinowymi). Warto dodać, iż wyczynowa rakietka sporządzona ze specjalnych gatunków drzewa i warstw odpowiedniej sklejki kosztuje kilka tysięcy złotych! Prezent jest więc cenny i oby krakowscy zawodnicy osiągnęli dzięki niemu jeszcze lepsze wyniki. (Wi-Gr)

— Wiem. Wiedziałem już wczoraj wieczorem, kiedy rozmawiałem z panią w szkole tańca. — Doddowi wydawało się, że było to już bardzo dawno.
— Spojrzała na niego z urazą.
— Przypuszczam, że śledził mnie pan wczoraj, kiedy poszłam na lekcji do domu.
— Nie poszła pani do domu, panno Burton.
— Więc śledził mnie pan.
— Nie.
— Skąd wobec tego pan wie, dokąd poszłam?
— Kellog mi powiedział.
— To kłamstwo. Nie zna pana, nie zamienił z panem w życiu słowa.
— Powiedzmy, że poznałem to po jego postępowaniu. Dziś rano posłużył się pełnomocnictwem, żeby podjąć z banku piętnaście tysięcy dolarów z konta żony. Widocznie ktoś go ostrzegł, że go śledzą. Kto, jak nie pani?
— Domyślił się z wyrazu jej twarzy, że pierwszy raz słyszy o pieniądzach i pełnomocnictwie. Skorzystał z przewagi.
— Kellog zapomniał pani powiedzieć o tych piętnastu tysiącach? Ma usłużną pamięć.
— To było... Pieniądze nie były... nie są moją sprawą.
— Nawet jeśli potrzebował ich, żeby przysnąć stąd z młodą blondynką? O blondynce też na pewno zapomniał powiedzieć?
— Pan jest niegodziwy — szepnęła. — Nieludzki.
— Jeśli to znaczy, że nie widzi pani we mnie człowieka, trudno, muszę się z tym pogodzić. Ale jeśli to znaczy, że ja źle odnoszę się do ludzi, to stanowczo zaprzeczam. Nie odnoszę się źle. Życzę pani dobrze, chciałbym pani pomóc.
— Dlaczego?
— Bo myślę, że jest pani miłą dziewczyną, która w słusznej intencji niesłusznie postępuje.
— Nie postępuję niesłusznie.



MARGARET MILLAR tłum. Irena Szymańska-Matuszewska

— Powiedzmy nierozważnie. — Wcisnął pięści w kieszenie płaszcza, jakby z trudem powstrzymywał się, żeby kogoś nie szturchnąć. — Pobiegła pani wczoraj wieczorem do Kelloga, żeby go ostrzec. Wiem o tym, więc przecząc marnuje pani tylko czas. Teraz proszę posłuchać. To jest ważne. Podeszła pani do frontowych drzwi i Kellog pani otworzył?
— Tak.
— Jest tam długi hall z drzwiami do kilku pokoi. Przeszła pani przez ten hall?
— Tak.
— Drzwi do pokoi były otwarte czy zamknięte?
— Otwarte.
— Gdzie rozmawialiście z Kellogiem?
— W jego gabinecie na tyłach domu.
— Wchodziła pani do jakiegos innego pokoju?
— Do czego pan właściwie zmierza? — Krzyknęła ostro. — Insynuuje pan, że...
— Proszę, niech pani odpowie.
— Byłam w łazience. Jest pan zadowolony? Poszłam do łazienki, przyczesalam włosy i umyłam twarz bo byłam zapłakana. No co, jest pan zadowolony?
— Miał strapioną minę, jakby przynębił go jej płacz.
— Nie pytam, dlaczego pani płakała, panno Burton. Nawet nie chce wiedzieć. Niech mi pani powie tylko jedno. Czy będąc tam odniosła pani wrażenie, że jeszcze ktoś prócz Kelloga przebywa w mieszkaniu?
— Jeśli się nie mylę, ma pan na myśli tę blondynkę?

— Owszem, myli się pani. Mam na myśli Amy.
— Amy... — Kącik jej ust drgnął w nagłym półuśmiechu. — Zabawny pomysł, bardzo zabawny. — Wdągnęła głęboko powietrze i zatrzymała je jak pływak zamierzający zanurzyć się w wodzie. — Nie, Amy nie było w domu, panie Dodd. W każdym razie Amy przytomnej i mogącej słyszeć co się dzieje.
— Skąd ta pewnością?
— Nigdy nie mówiłby tego, co powiedział, gdyby był tam ktoś jeszcze. A zwłaszcza Amy.
— Lajdak czulił się do niej, zauraczał jej w głowie. Dodd był ciekaw, zbyt ciekaw, jak daleko się posunął.
— Dziękuję, panno Burton. Zdaję sobie sprawę, jak ciężko było pani to...
— Niech pan nie dziękuję, tylko zostawi mnie samą.
— Idzie pani do domu?
— Tak.
— Odwożę panią. Tu obok stoi mój wóz.
— Nie. Dziękuję. Za pięć minut nadjedzie autobus. — Zna nawet rozkład jazdy autobusów — pomyślał Dodd. — To znaczy, że była w tych stronach wiele razy. Za wiele.
— Trudno. Czy mogę przynajmniej odprowadzić panią do rogu?
— Wolalabym iść sama.
— Proszę bardzo. Niech pani idzie. Dobranoc.
— Oboje nadal stali bez ruchu. Dodd odezwał się szorstko: — Proszę się pospieszyć, bo spóźni się pani na autobus.
— Chciałabym wiedzieć, po czyjej stronie jest pan w tej całej sprawie.
— Zaangażowano mnie, żebyśmy odnalazli Amy.
(Ciąg dalszy nastąpi)

USA. 21.40 Pegaz. 22.30 „Konfrontacje”. 23.00 Dziennik.
UWAGA!
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (śr. 10—15 i 16—18, czw. 10—15), Wawel zaginiony (śr. czw. 10—15.30), Skarbiec i Zbrojownia (śr. czw. 10—16), Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenin w Polsce, Lenin a współczesność (śr. 9—17, czw. 9—16 wst. wol.), Oddział, ul. Kr. Jadwigi 41; (śr. czw. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (śr. czw. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju: (śr. 9—16 wst. wol. czw. nieczyn.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12; Militaria, Zegary (śr. czw. 10—18), Krzysztofory, Rynek Gł. 36; Z dziejów i kultury Krakowa (śr. czw. 10—14), Mikołajska 2; Odnawa Krakowa dawniej i dziś (śr. czw. 11—18), Wieża Ratuszowa (śr. 11—18, czw. 9—15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: H. Siemiradzki jakiego nie znamy (śr. 10—16, czw. 12—18), Dom Matejki, Floriańska 41; Twórczość J. Matejki sprzed stu lat (śr. czw. 10—16), Przyrodnicze, Sławkowska 17; Współczesna fauna Polski (śr. czw. 10—13), Etnograficzne, pl. Wolnica 1; Polska kultura ludowa, Biżuteria ludowa, Biżuteria ludowa Środkowego Wschodu (śr. czw. 10—15), ZPAF, św. Anny 3; „Fotografie Różne” Z. Łagockiego (śr. czw. 10—18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4; Kontakt — od kontemplacji do agitacji (śr. czw. 10—18), Dworek J. Matejki w Krzeszowicach, ul. Kruczkowskiego 5; (śr. 10—17, czw. nieczyn.), al. Róż 3; Malarstwo A. Rutkowskiego (śr. czw. 10—17), KMPIK, Mały Rynek 4; Mal. N. Constantin — Rumunia (śr. czw. 11—19), Rydlówka, Tejmajera 28 (śr. 11—14, czw. 15—18), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13; Venus 80 (śr. czw. 9—21), Kopalnia Sól (śr. czw. 7—12 i 14—19), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (śr. czw. 8—19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (śr. czw. 10—14), Foto-salon, KDK, Rynek Gł. 27; Wyst. fot. „Ocalic — to nasz obowiązek” (śr. czw. 14—20), KMPIK, Nowa Huta, pl. Centralny; Mal. J. Stachnika (śr. czw. 10—20), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a; Międzynarodowe Biennale Grafiki (śr. czw. 11—18), BWA, Osrodek Cricot 2, Kanonicza 5; Idee Teatru Cricot 2 (śr. czw. 11—18), Gal. Floriańska 34; Bys. olimpijski J. L. Zabkowski (śr. czw. 10—18), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10; Suknie — Aka Srodon, Biżuteria — Z. Węclawowicz-Babiczewski (śr. czw. 11—19).

Dyżury

Pogot. MO tel. 97, Straż Poż. 98, Pogot. Ratunk., Łazarza 14; wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2. 625-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-28, Niepolomice 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.
Dyżury szpitali: Chir. — Wrocławski 1, Chir. dzieci, — Prokocim, Urolog. — Wrocławski 1, Laryng. — Wrocławski 1 Okulist. — Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejoniczacji.
Dyżurne poradnie: Intern., pediatr., gabinet zabiegowy (18—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), wizyty domowe (8—13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Buty os. Jagiellońskiej, bl. 1, tel. 856-26, dla Krowodrzy: ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórze: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia 205-11 (całą dobę), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 107-65 (8—15), Informacja w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławskiego 43/52, Nowa Huta Centrum A bl. 4, Mysłenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20), Inf. Toksykologiczna, Kopernika 26, tel. 199-99, Lek. Spółdz. Pracy — Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15—23.30) tel. 295-78, 225-66, Krak. Tow. Świątomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9—18), Poradnia Przedmiejscowa i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30—18.30, sr. piąt. 17—19), Tel. Zaufania 371-37 (16—22), Miłociński Telef. Zaufania 216-41 (całą dobę), Inf. o Usługach, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-99 (7—18), Nowa Huta os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—18), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 4 tel. 755-75, 748-92 (7—22).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), Waryńskiego 24, Długa 88, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tlen), Nowa Huta, Centrum C bl. 6 (tlen), Nowa Huta, Centrum A bl. 3 (tlen).

(Dokończenie na str. 6)